

JERZY KRAWCZYK
(AGH Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie)

ANNA CHADAJ
(AGH Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie)

SABINA OLSZYK
(AGH Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie)

STUDENT – CZYTELNIK? ROLA BIBLIOTEKI W PROCESIE DYDAKTYCZNYM WYŻSZEJ UCZELNI W ŚWIETLE BADAŃ ANKIETOWYCH

1. WPROWADZENIE

Biblioteka ze swoimi zbiorami jest istotnym elementem i naturalnym zapleczem dla procesu dydaktycznego realizowanego w szkole wyższej, stanowiąc warsztat pracy dla naukowców i studentów. Z obserwacji, a także statystyk bibliotecznych, jednak wynika, że spora grupa studentów nie korzysta z bibliotek uczelnianych, wydziałowych czy katedralnych/institutowych. Obserwacja wskazująca na pewną stałą liczbę bezpośrednich odbiorców usług bibliotecznych znajduje potwierdzenie w wynikach badań przeprowadzonych – co prawda dosyć dawno, bo w 2011 roku – na zamówienie Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Odsetek osób, w wieku 13 lat i więcej, które w ciągu ostatnich 12 miesięcy przed badaniem odwiedziły bibliotekę dla całej Polski wynosił 43%, przy czym w miastach większych niż 20 tys. mieszkańców odwiedziny w bibliotece były nieco częstsze, bo na poziomie 47%¹. Podobne wyniki przyniosły badania, zrealizowane w listopadzie 2014 roku przez Pracownię Badania Czytelnictwa Biblioteki Narodowej (BN) we współpracy z TNS Ośrodkiem Badania Opinii Publicznej, dotyczące społecznego zasięgu książki, a więc nieco innego obszaru będącego jednak w kręgu naszego zainteresowania, bo dotyczącego czytelnictwa w ogóle. Przynajmniej

¹ H. B o r o s k i, *Wizerunek i użytkowanie bibliotek publicznych. Raport z badania*, [online] [s. 39] http://programrozwojubibliotek.org/wp-content/uploads/2015/08/09_0_wizerunek_i_uzytkowanie_bibliotek_publicznychraport_PRB.pdf [dostęp: 20.02.2017].

jednokrotny kontakt z jakąkolwiek książką (w tym również książką kucharską czy poradnikiem) w ciągu roku zadeklarowało wówczas 41,7% Polaków². W nieco wcześniejszym, bo przeprowadzonym w 2010 roku badaniu tych samych instytucji, przeczytanie przynajmniej jednej książki w ciągu roku zadeklarowało 44% respondentów, ale aż 25% Polaków z wyższym wykształceniem nie miało kontaktu z żadną książką w tym okresie, a 20% nie przeczytało w ciągu ostatniego miesiąca żadnego tekstu dłuższego niż trzy strony³. Z kolei opracowanie BN *Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku* podaje, że w 2015 roku lekturę co najmniej jednej książki zadeklarowało 37% badanych⁴. Antropolog i socjolog kultury R. Chymkowski uważa wręcz, że „[...] można radzić sobie w szkole i na uczelni, można funkcjonować w zawodzie, także tym zakładającym wyższe wykształcenie, będąc praktycznie poza tym, co angielszczyzna określa mianem *literacy*”⁵.

1.1. ZAŁOŻENIA BADAWCZE

Autorzy stawiają tezę, że niezależnie od rodzaju uczelni (uniwersytet, uczelnia techniczna itp.) z bibliotek bezpośrednio korzysta około 50% studentów. Pozostali korzystają z tak zwanego podpożyczania – zwłaszcza w akademikach – materiałów od kolegów, dystrybuowania kopii skryptów lub ich fragmentów „zawieszanych” w sieci dla zamkniętej grupy użytkowników (na przykład grupy ćwiczeniowej)⁶; czasem wystarczają nieraz bardzo obszerne notatki z wykładów, również te umieszczane w Internecie (Open AGH)⁷ lub podręczniki w wersji elektronicznej (na przykład libra.ibuk.pl).

Obserwacje codziennego ruchu bibliotecznego autorzy niniejszego opracowania spróbowali zweryfikować, posiłkując się statystyką biblioteczną. Przykładowo spośród 31 252 studentów (w tym doktorantów) Akademii Górniczo-Hutniczej, na koniec 2015 roku jedynie 14 891 (47,64%) aktywnie wypożyczało, czyli – według definicji GUS –

² I. K o r y ś, D. M i c h a ł a k, R. C h y m k o w s k i, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2014 roku*, [online] [s. 8] <http://www.bn.org.pl/download/document/1428654601.pdf> [dostęp: 23.02.2017].

³ R. C h y m k o w s k i, *Wylączeni z kultury pisma. komentarz do badań społecznego zasięgu książki*, [online] [s. 1, 3] <http://91.238.85.20/download/document/1297852774.pdf> [dostęp: 20.02.2017].

⁴ J. K o p e ć, I. K o r y ś, D. M i c h a ł a k, *Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku*, [online] [s. 4] <http://www.bn.org.pl/download/document/1459845698.pdf> [dostęp: 23.02.2017].

⁵ R. C h y m k o w s k i, *Wylączeni z kultury pisma...*, [s. 3].

⁶ Autorzy nazwali ich pośrednimi odbiorcami usług bibliotecznych w odróżnieniu od bezpośrednich, czyli mających aktywne konto w bibliotece. Na marginesie należy zauważyć, że formuje się nowa, wymykająca się definicji Głównego Urzędu Statystycznego grupa odbiorców usług bibliotecznych z aktywnymi kontami bibliotecznymi, lecz bez zarejestrowanego choćby jednego wypożyczenia książki – w AGH są to na przykład odbiorcy licencjonowanych treści cyfrowych.

⁷ Open AGH to uruchomione w styczniu 2010 roku pierwsze w Polsce uczelniane repozytorium Otwartych Zasobów Edukacyjnych, rozumianych jako materiały udostępniane swobodnie, za darmo, wraz z prawem do ich dalszego wykorzystywania i adaptacji. W serwisie dostępne są kursy, skrypty, testy, ćwiczenia, prezentacje i symulacje z 19 obszarów wiedzy.

byli to użytkownicy zarejestrowani, którzy w okresie sprawozdawczym wypożyczyli co najmniej jedną pozycję w Bibliotece Głównej AGH. Część studentów korzystała też z biblioteki wydziałowej, ale w 2015 roku było to jedynie 8919, a w 2016 roku 8719 osób⁸. Nawet po zsumowaniu tych liczb (nie uwzględniając faktu, że ten sam student może mieć konto w bibliotece głównej i wydziałowej) znaczna część studentów znalazła się w istocie poza systemem bibliotecznym i tą kwestią, jak się wydaje, warto się głębiej zainteresować.

Rozważyć należy zatem dwa wątki tego problemu: jeśli student nie korzysta z biblioteki, to dlaczego i czym się wówczas posiłkuje?, a jeśli korzysta z biblioteki, zwłaszcza uczelnianej, to z jakich agend i rodzajów zbiorów (książki, czasopisma, materiały drukowane, elektroniczne) i czy faktycznie następuje radykalny odwrót od tradycyjnych form wypożyczania na rzecz zasobów elektronicznych, zwłaszcza że znaczna część czytelników aktywuje konto, na przykład w AGH, jedynie po to, aby mieć dostęp do licencjonowanych treści cyfrowych, a niekoniecznie wypożyczać książki. Założono również, że analiza otrzymanych odpowiedzi i opinii pozwoli sformułować wnioski wynikające z oceny oferowanych przez biblioteki usług oraz wyartykułowania potrzeb i oczekiwań użytkowników.

Postawiona przez autorów teza, mówiąca o tym, że jedynie około połowa studentów staje się aktywnymi, bezpośrednimi odbiorcami usług bibliotecznych, znajduje – przynajmniej w odniesieniu do bibliotek głównych – potwierdzenie w sprawozdawczości innych bibliotek krakowskich uczelni. W Uniwersytecie Pedagogicznym 30,79% ogółu studentów było czytelnikami biblioteki głównej (4593 studentów aktywnie wypożyczających na 14 917 wszystkich studentów)⁹. W Akademii Wychowania Fizycznego wskaźnik wynosił 42,48% (1741 aktywnie wypożyczających na 4098 studentów, w tym doktorantów)¹⁰. Z kolei do obu bibliotek głównych Uniwersytetu Jagiellońskiego (Biblioteki Jagiellońskiej i Biblioteki Medycznej) zapisanych było 32,12% studentów (11 916 – BJ, 2575 – BM na 45 110 studentów i doktorantów w 2015 roku)¹¹. Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego odwiedzana była przez aż 54,15% studentów (10 624 studentów aktywnie wypożyczających na 19 617 wszystkich studiujących na tej uczelni)¹².

⁸ Na Wydziale Humanistycznym studentom udostępnia się materiały na miejscu i nie mają oni założonych kont czytelnicznych. Na kolejnych dwóch wydziałach, tak zwanych elektrycznych, jedynie 3 biblioteki katedr wypożyczają książki studentom.

⁹ Dane przygotowane przez Bibliotekę Główną Uniwersytetu Pedagogicznego za 2016 rok; nawet jeśli dodamy 1102 czytelników zarejestrowanych w bibliotekach wydziałowych i instytutowych, to procent korzystających z bibliotek wzrasta do 38,17%.

¹⁰ Dane przygotowane przez Bibliotekę Główną Akademii Wychowania Fizycznego.

¹¹ Dane przygotowane przez Bibliotekę Jagiellońską i Bibliotekę Medyczną. Bibliotekę Jagiellońską należy postrzegać nieco inaczej niż typowe biblioteki uczelniane – to przecież druga biblioteka narodowa, mająca między innymi obowiązek archiwizowania spuścizny narodowej.

¹² Dane przygotowane przez Bibliotekę Główną Uniwersytetu Ekonomicznego. W bibliotekach katedralnych i bibliotece Wydziału Towaroznawstwa nie wypożycza się książek na zewnątrz, robi to wyłącznie Biblioteka Główna.

Tabela 1. Częstotliwość korzystania z usług bibliotecznych w podziale na rok studiów

Częstotliwość korzystania z usług bibliotecznych w podziale na rok studiów		I rok	II rok	III rok	IV rok
	Opcje częstotliwości	Wskaźnik procentowy odpowiedzi	Wskaźnik procentowy odpowiedzi	Wskaźnik procentowy odpowiedzi	Wskaźnik procentowy odpowiedzi
Wykorzystanie biblioteki do nauki i czytania własnych tekstów (<i>used the library to read or study materials you brought with you</i>)	nigdy	25,5	21,6	22,6	23,3
	okazjonalnie	47,8	47,6	47,0	48,5
	często	16,5	17,9	17,7	16,9
	bardzo często	10,1	12,9	12,7	11,3
Znalezienie interesujących informacji w czasie przeglądania publikacji w bibliotece (<i>found something interesting while browsing in the library</i>)	nigdy	39,2	34,7	32,1	29,6
	okazjonalnie	44,9	46,8	48,6	48,4
	często	11,6	13,1	13,3	14,7
	bardzo często	4,3	5,4	6,0	7,3
Korzystanie z katalogu lub baz danych aby poszukać materiałów na jakiś temat (<i>used an index or database to find material on some topic</i>)	nigdy	12,9	10,2	9,9	7,3
	okazjonalnie	37,1	38,7	35,6	33,0
	często	30,8	31,9	32,2	33,4
	bardzo często	19,2	19,2	22,3	26,3
Poproszenie bibliotekarza o pomoc w znalezieniu informacji na jakiś temat (<i>asked a librarian/staff member for help in finding</i>)	nigdy	28,4	26,1	25,0	19,9
	okazjonalnie	48,4	52,4	53,0	55,9
	często	17,4	16,1	16,4	18,0
	bardzo często	5,8	5,4	5,7	6,2
Czytanie wyznaczonych materiałów, innych niż podręczniki, w bibliotece (<i>read assigned material other than textbooks in the library</i>)	nigdy	37,4	29,2	28,8	24,3
	okazjonalnie	42,0	46,3	45,0	48,3
	często	15,1	17,3	18,0	19,9
	bardzo często	5,5	7,1	8,2	7,5

Źródło: G. D. Kuh, R. M. Gonyea, *The role of the academic library in promoting student engagement in learning*, „College and Research Libraries” 2003, vol. 64, no. 4, p. 277.

W niewielkiej Akademii Muzycznej, gdzie funkcjonuje tylko biblioteka główna, aktywnie wypożyczało aż 62,43% studentów (492 aktywnie wypożyczających wobec 788 studiujących)¹³. W tych dwóch ostatnich przykładach, gdzie biblioteki główne były jedynymi punktami wypożyczania książek, procent studentów mających aktywne konto przekraczał, czasem znacznie, próg 50%. Zwrócić należy w tym kontekście uwagę na fakt, że w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej 47,78% czytelników, czyli 34 650 osób stanowią studenci¹⁴. Z kolei przeliczając wskaźniki funkcjonalności bibliotek uczelni publicz-

¹³ Dane przygotowane przez Bibliotekę Akademii Muzycznej.

¹⁴ Dane przygotowane przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną za 2016 rok. Właściwie, w świetle statystyki GUS w odniesieniu do bibliotek publicznych możemy mówić nie o studentach, lecz osobach uczących się powyżej 19 roku życia.

nych zamieszczone na stronie prowadzonego od kilku lat projektu Analiza Funkcjonowania Bibliotek Naukowych (AFBN) – niestety za rok 2014, bo nowszych danych brak – ustalono, że średnio jedynie 46,87% potencjalnych użytkowników bibliotek (studentów i pracowników szkół wyższych) to użytkownicy aktywnie wypożyczający¹⁵. Nie wydaje się, by ów brak odwiedzin biblioteki własnej uczelni można było usprawiedliwiać jedynie lękiem, obawą przed biblioteką (ang. *library anxiety*), choć ta przyczyna też jest pośrednio przedmiotem naszych badań. Autorzy chcieli jednak, by studenci sami odpowiedzieli na pytanie, jak sobie radzą bez biblioteki?

Problem stosunkowo niskiego stopnia wykorzystania przez studentów zasobów bibliotecznych nie jest jedynie zmartwieniem polskiego bibliotekarstwa naukowego i dostrzeżony został również w literaturze zagranicznej¹⁶. Badanie ankietowe przeprowadzone w 2003 roku w bibliotece University of Southern California bo pokazało, że jedynie 36,3% studentów odwiedzało ją, by wypożyczyć książkę, 12% – by skorzystać z czasopism drukowanych, a skorzystać z komputera aż 61,3%¹⁷. Pewną doraźność użytkowania usług bibliotek potwierdzają wyniki rozległych badań, prowadzonych w USA w latach 1984–2002 na kilkuset tysięcy grupie studentów koledżów i uniwersytetów, zaprezentowane (w części) w powyższej tabeli.

1.2. ANKIETA

Biblioteki różnych typów od wielu lat przeprowadzają ankietowe badania satysfakcji użytkowników biblioteki, a czasem są to akcje ogólnokrajowe; między innymi na początku 2017 roku w module „Analiza Funkcjonowania Bibliotek” na stronie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich umieszczono formularz takiej zunifikowanej, ujednoliconej ankiety¹⁸. Posługując się owymi wzorcowymi kwestionariuszami papierowymi od 27 lutego do 30 kwietnia 2017 roku, przeprowadzono w bibliotekach uczelnianych w całym kraju badania ankietowe, których wyników jednak jeszcze, co zrozumiałe, nie znamy.

Wszystkie badania tego typu, oczywiście jak najbardziej mające swoje uzasadnienie, prowadzone są na grupie osób, które już z jakiegoś powodu odwiedziły bibliotekę, dla których instytucja ta jednak, mimo swych niedoskonałości, jest potrzebna¹⁹.

¹⁵ AFBN, [online] <http://afb.sbp.pl/afbn/wyniki-badan> [dostęp: 20.02.2017].

¹⁶ D. G o o d a l l, D. P a t t e r n, *Academic library non/low use and undergraduate student achievement. A preliminary report of research in progress*, „Library Management” 2011, vol. 32, no. 3, p. 159–170; G. D. K u h, R. M. G o n y e a, *The role of the academic library in promoting student engagement in learning*, „College and Research Libraries” 2003, vol. 64, no. 4, p. 256–282.

¹⁷ S. G a r d n e r, S. E n g, *What students want: generation Y and the changing function of the academic library*, „Libraries and the Academy” 2005, vol. 5, no. 3, p. 410.

¹⁸ AFBN, [online], <http://afb.sbp.pl/afbn/materialy-i-instrukcje> [dostęp: 20.02.2017].

¹⁹ Przykładowo taką ankietę omówiono w artykule: J. K o ł a k o w s k a, *Badanie potrzeb użytkowników biblioteki*. „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis” 2008, Folia 61, s. 128–137.

Użycie takiego narzędzia badawczego, jakim są kwestionariusze internetowe, od kilkunastu lat wykorzystywane z powodzeniem w naukach społecznych²⁰, w naszym przypadku miało swoje uzasadnienie, a mianowicie łatwość przeprowadzenia badania nawet na dużej grupie respondentów stosunkowo niewielkim kosztem, możliwość samodzielnego wypełnienia ankiety przez internautów, sprawne dotarcie do wielu użytkowników w tym samym czasie. Zdawano sobie jednocześnie sprawę z wad tej metody badawczej, to znaczy niskiego poziomu zwrotów ankiety przez internautów biorących udział w badaniu, skłonności do odmiennych zachowań w sieci w porównaniu do świata realnego etc. Nie wystąpiło niebezpieczeństwo kilkukrotnego wypełnienia kwestionariusza przez tę samą osobę, ponieważ nie pozwalało na to oprogramowanie. Należy wspomnieć, że o ile wykorzystanie ankiety internetowej w naukach społecznych jest znaczne i można znaleźć sporo artykułów na temat wykorzystania tej techniki²¹, w bibliotekarstwie polega ona na związaniu z biblioteką przez umieszczenie na jej stronie internetowej lub przez rozsyłanie z serwera bibliotecznego. W przypadku niniejszych badań (odnośnie do AGH) ankieta rozesłana została z serwera uczelnianego i brak bezpośredniego związku z biblioteką miał zagwarantować większą szczerłość respondentów w ocenach.

Badanie *online*: *Rola biblioteki w procesie dydaktycznym szkoły wyższej*, które przeprowadził trzyosobowy zespół z Biblioteki Głównej AGH, bazowało na zainteresowaniu ankietą zamkniętej grupy studentów uczelni niezależnie od tego, czy korzystają z biblioteki, czy nie. W badaniu posłużono się ankietą stworzoną przy pomocy programu Survio. Ankieta internetowa była adresowana, gdyż przesłano ją do wszystkich studentów drogą mailową z zawartym w liście poczty elektronicznej linkiem do formularza w serwisie Survio. Badaniem objęto więc także osoby, niebędące odbiorcami usług bibliotecznych, co pozwoliło zidentyfikować powody niekorzystania z biblioteki głównej czy wydziałowej i postawy owych osób odnośnie do oferowanych usług. Osoby takie dotychczas wymykały się badaniom satysfakcji czytelniczej²².

Wyzwaniem było takie sformułowanie pytań w ankiecie, aby jak największa liczba potencjalnych ankietowanych zdecydowała się na udział w badaniu internetowym. Respondent obcuje z kwestionariuszem ankiety sam na sam, a anonimowość i brak presji, żadnego, nawet podświadomego, poczucia wdzięczności, uzależnienia wypełnienia an-

²⁰ Pierwsze kwestionariusze w formie załączników do listów elektronicznych zaczęto stosować już na przełomie lat 80. i 90. XX wieku. Nieco później, w połowie lat 90. XX wieku, pojawiły się kwestionariusze na stronach WWW (M. Andrzej, *Zalety i ograniczenia ankiety internetowej jako metody zbierania materiału badawczego w dziedzinie zsl.*, „Zarządzanie Zasobami Ludzkimi” 2006, nr 5, s. 109).

²¹ M. Andrzej, dz. cyt., s. 109–123; P. Suda, *Kwestionariusze internetowe – nowe narzędzie badawcze nauk społecznych*, „Zeszyty Naukowe. Wyższa Szkoła Handlowa im. Bolesława Markowskiego w Kielcach” 2006, nr 2, s. 265–276; J. M. Zając, D. Batorski, *Jak skłonić do udziału w badaniach internetowych: zwiększanie realizacji próby*, „Psychologia Społeczna” 2007, t. 2, nr 2/3, s. 234–247; D. Mider, *Jak badać opinie publiczną w Internecie? Ewaluacja wybranych technik badawczych*, „Przegląd Socjologiczny” 2013, t. 62, nr 1, s. 209–224.

²² Jak znaczące jest zjawisko omijania biblioteki, niech świadczy fakt, że w grudniu 2016 roku na 940 słuchaczy studiów III stopnia jedynie 432 miało aktywne konto w Bibliotece Głównej AGH.

kiety od sposobu obsługi przez bibliotekarza powoduje, że trudno uzyskać wysoki procent odpowiedzi. Na decyzję o wypełnieniu ankiety może więc mieć wpływ zarówno sam sposób zaproszenia do udziału w badaniu, jak też język i sposób formułowania pytań, a także ich liczba. Pewną trudnością przy układaniu pytań do ankiety było zróżnicowanie struktury systemów bibliotecznych w szkołach wyższych – w niektórych z tych szkół są w zasadzie tylko biblioteki uczelniane, w niektórych również wydziałowe, a nawet instytutowe (UJ) czy katedralne (na przykład szczątkowo na AGH). Zasób wielu bibliotek instytutowych, na przykład w UJ, jest wystarczający do zrealizowania programu studiów, stąd mniejsze lub wręcz nikłe zainteresowanie biblioteką uczelnianą.

Ostatecznie przygotowano ankietę (zob. załącznik) składającą się z 18 pytań. Zastosowano pytania zamknięte, jednokrotnego i wielokrotnego wyboru, z jednym końcowym pytaniem otwartym, pozwalającym na uwagi i komentarze. Dziewięć pytań miało charakter obowiązkowy, a ich pominięcie uniemożliwiało wysłanie ankiety, stąd najprawdopodobniej aż połowę ankiet tylko wysświetlono. Pierwsze cztery pytania stanowiły tak zwaną metryczkę, czyli dane dotyczące respondenta. Obowiązkowe były punkty 5 i 6 ankiety, w których pytano odpowiednio o korzystanie z biblioteki wydziałowej i uczelnianej (odpowiedź „tak” lub „nie”). Z kolei w obowiązkowym pytaniu 11 autorzy oczekiwali odpowiedzi, jaki rodzaj materiałów bibliotecznych jest bardziej przydatny w studiowaniu (elektroniczny czy drukowany). Obowiązkowe pytanie numer 12 miało charakter wartościujący, gdyż w skali 1–5 ankietowani mieli ocenić przydatność materiałów bibliotecznych w studiowaniu, co pośrednio było również oceną satysfakcji użytkowników bibliotek.

Ankieta uruchomiono 29 kwietnia 2016 roku i zamknięto 30 czerwca 2016 roku, zbieranie odpowiedzi trwało więc 61 dni, ale ze względu na konieczność systematyzowania i opracowywania danych faktycznie otwarta była do 11 sierpnia 2016 roku. Badaniem starano się objąć jak najliczniejszą grupę studentów i zainteresować największe krakowskie uczelnie publiczne (powyżej 10 000 studentów) oraz niepubliczne (powyżej 1000 studentów), proponując rozpowszechnianie informacji o ankiecie poprzez system mailowy tak zwanej wirtualnej uczelni z pominięciem tradycyjnych kanałów komunikacji biblioteki z czytelnikami (strony WWW bibliotek, czaty, *newslettery* itp.). Niestety, w przypadku wielu uczelni nie udało się rozpowszechnić ankiety w sposób masowy, już to z braku odpowiednich narzędzi, już to z powodu trudności organizacyjnych, a niektóre z nich wręcz odmówiły uczestnictwa w badaniu²³.

Procent zwrotu ankiet w naszym badaniu był niewielki, choć w liczbach bezwzględnych nie była to wielkość mała. Ostatecznie ankiety wypełniło 3528 studentów (49,03%), 3662 (50,89%) nie ukończyło ankiet lub tylko je wysświetliło, a kilkanaście z nich (0,08%) zostało odrzuconych. Odpowiedzi układały się według rodzaju studiów następująco: 55,9% to odpowiedzi słuchaczy studiów I stopnia, 37% – studiów II stopnia oraz 7,2% – stu-

²³ Według danych GUS za 2014 rok (nowszych danych brak) w Małopolsce studiowało wówczas 182 597 osób i nawet gdy odliczymy około 30 000 osób studiujących poza Krakowem (Tarnów, Nowy Sącz i inne) i szkoły liczące mniej studentów, to w dalszym ciągu grupą docelową była ponad 150-tysięczna rzesza studentów krakowskich.

diów doktoranckich. Ta stosunkowo niewielka liczba odpowiedzi wiąże się ze znanym badaczom problemem reprezentatywności próby badawczej. Z jednej strony jest to niechęć internautów do wypełniania ankiet oraz ich niecierpliwość, jeśli ankiety są zbyt długie, z drugiej mogą potraktować wysłany drogą mailową adres do strony WWW jako spam i w związku z tym zignorować go²⁴. Coraz szersze stosowanie badań internetowych prowadzi do deprecjacji tej stosunkowo taniej techniki badawczej i drastycznie zwiększa się odsetek odmów. Tak zwana stopa zwrotu kształtuje się w związku z tym na poziomie 5–10%, a nawet 2–3%²⁵.

2. OMÓWIENIE WYNIKÓW BADAŃ ANKIETOWYCH

Zbyt mały procent ankiet otrzymanych z krakowskich uczelni, poza AGH, spowodował to, że autorzy ostatecznie zdecydowali się oprzeć konstrukcję wywodu przede wszystkim na odpowiedziach studentów z rodzimej szkoły wyższej. Spośród studentów AGH ankiety wypełniło 2886 osób, w tym 1692 studentów studiów licencjackich/inżynierskich (na 24 423 studiujących), 1033 studentów studiów magisterskich (na 5839 studentów) oraz 161 uczestników studiów doktoranckich (na 990 słuchaczy). Stanowiło to odpowiednio 6,92%, 17,69% i 16,26% ankiet otrzymanych kolejno od studentów I, II i III stopnia studiów według stanu osobowego na 30 listopada 2015, a więc z roku akademickiego 2015/2016.

Charakterystyczne jest to, że na tak zmaskulinizowanej uczelni jak AGH prawie połowa odpowiedzi, bo aż 47,19% (1362 ankiety), pochodziła od kobiet. Znalazło to odzwierciedlenie także w poszczególnych rodzajach studiów; ze studiów doktoranckich – 47,82% (77 ankiet), magisterskich – 48,20% (498 ankiet), licencjackich/inżynierskich – 46,51% (787 ankiet).

W celach porównawczych, mimo zbyt małej liczby odpowiedzi w stosunku do wielkości uczelni, przy analizie pytań odwołano się jednak do wyników ankiety wypełnionej przez 427 studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego (145 – studia licencjackie, 201 – studia magisterskie, 81 – studia doktoranckie).

2.1. BIBLIOTEKA I JEJ AGENDY

Cztery pierwsze punkty kwestionariusza ankiety stanowiły obowiązkową metryczkę, w której ankietowany proszony był o podanie nazwy uczelni i wydziału (pkt 1), płci (pkt 2), rodzaju studiów (pkt 3) i rodzaju uczelni według systematyki Głównego Urzędu Statystycznego (pkt 4). W sytuacji gdy omawiane są ankiety jedynie z dwóch uczelni, nie będziemy szerzej analizować tych punktów. Pytania piąte i szóste dotyczyły korzystania

²⁴ P. S i u d a, dz. cyt., s. 271.

²⁵ D. M i d e r, dz. cyt., s. 218.

odpowiednio z usług biblioteki katedralnej /instytutowej /wydziałowej oraz biblioteki uczelnianej. W AGH biblioteki katedralne są w formie szczątkowej, a poza tym z zasady nie obsługują studentów²⁶. W strukturze uczelni nie ma instytutów, więc odpowiedzi odnoszą się do bibliotek wydziałowych. Nie odwiedzało tego typu bibliotek ponad 38% studentów studiów licencjackich/inżynierskich (648 osób), ponad 26% – magisterskich (270 osób) i prawie 23% słuchaczy studiów doktoranckich (37 osób). Dużo lepiej przedstawia się to w odniesieniu do biblioteki uczelnianej; tu nie korzystało z jej usług jedynie 18,85% studentów studiów I stopnia (319 osób), około 13% studentów studiów II stopnia (134 osoby) i 11% doktorantów (18 osób). Dla porównania wśród respondentów UJ zdecydowanie większą popularnością cieszyły się biblioteki instytutowe i wydziałowe niż Biblioteka Jagiellońska. Nie odwiedzało bibliotek instytutowych i wydziałowych jedynie 2,75% studentów studiów I stopnia (4 osoby), 5,97% studentów studiów II stopnia (12 osób) i 11,11% słuchaczy studiów III stopnia (9 osób). Nie korzystało z usług Biblioteki Jagiellońskiej odpowiednio 20,46% studentów studiów I stopnia (30 osób), 15,96% studentów studiów II stopnia (32 osoby) i 18,51% słuchaczy studiów III stopnia (15 osób). Wskazywać to może na dobre funkcjonowanie bibliotek instytutowych i wydziałowych oraz na wystarczające zaopatrzenie w materiały niezbędne do studiowania.

Punkt siódmy ankiety miał dać odpowiedź na pytanie, dlaczego część studentów nie widziała potrzeby odwiedzania biblioteki, czy to instytutowej/wydziałowej, czy uczelnianej. Przygotowano 3 podpowiedzi wielokrotnego wyboru, respondent mógł dokonać dowolnej liczby zaznaczeń lub/i podać inne przyczyny niekorzystania z bibliotek.

Dla 30,07% (249 osób) studentów studiów I stopnia AGH materiały otrzymywane od wykładowcy były wystarczające, na materiałach z Internetu bazowało 33,21% (275 osób), natomiast z notatek od kolegów korzystało 22,70% ankietowanych (188 osób). Inne przyczyny niekorzystania z bibliotek na uczelni zaznaczyło 14% ankietowanych (116 osób). Poniżej przytoczono kilka charakterystycznych wypowiedzi:

„W dziedzinie, w której się rozwijam, materiały dostępne są na rządowych stronach internetowych”. „Trudny dostęp do biblioteki dla studentów zaocznych”. „W Internecie informacje znajduje się szybciej, biblioteka to strata czasu”. „Polska literatura cechuje się ciężkim oficjalnym językiem, Internet posiada te same treści lepiej wyłożone”. „Brak czasu podczas zjazdów, gdy zajęcia są prowadzone od 8 do 20 z 15 min. przerwami!”. „Utrudniony czasowo dostęp dla studentów zaocznych”. „Preferuję Rajska²⁷”, „Z uwagi na kierunek (informatyka) większość książek jest nieaktualnych[!] w momencie wydania”. „Książki naukowe często są nudne, monotonne i mało inspirujące. Można stracić chęć do nauki”. „Różnie bywa z dostępnością materiałów + rzeczywiście trzeba się osobiście wybrać, szukać itp.”. „Lubię korzystać z książek zdigitalizowanych, a takie łatwiej znaleźć na Chomiku²⁸ niż w bibliotece”, „Ubogość, a pozycje interesujące dostępne są dla doktorów wżwyż”.

²⁶ Jedynie 3 biblioteki katedralne (Katedry Elektroniki Wydziału Informatyki, Elektroniki i Telekomunikacji, Katedry Metrologii oraz Katedry Elektroniki Wydziału Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Inżynierii Biomedycznej) wypożyczają książki studentom.

²⁷ Przy ul. Rajskej 1 w Krakowie ma siedzibę Wojewódzka Biblioteka Publiczna.

²⁸ Chomikuj.pl – strona internetowa oferująca możliwość udostępniania w sieci komputerowej tekstu książek, filmów, programów komputerowych itd.

W kilku przypadkach możemy wręcz mówić o *library anxiety*, co ilustrują poniższe wypowiedzi:

„Niechęć do bibliotek, strach”. „Rozmiar BG AGH mnie przytłacza”. „Nie założyłem karty na pierwszym roku i teraz się boję tego[!] robić”. „Problem z formalnościami w zakładaniu konta w bibliotece uczelnianej”. „Nawet nie wiem, jak to działa wszystko”.

Wśród przyczyn niekorzystania z usług biblioteki przez uczestników studiów II stopnia AGH 29,69% ankietyowanych (106 osób) wymieniło korzystanie z materiałów otrzymanych od wykładowców, 36,69% (131 osób) bazowało tylko na materiałach z Internetu, 21,29% (76 osób) korzystało z notatek kolegów, a inne przyczyny podało 12,32% (44 osoby) respondentów spośród tych, którzy odpowiedzieli na to pytanie. Poniżej kilka odpowiedzi wskazujących, dlaczego nie korzystano z biblioteki:

„Nie mam czasu na czytanie dodatkowej literatury, bo studia wypełniają 100% wolnego czasu”. „W bibliotece uczelnianej nie ma materiałów, których potrzebuję”. „Staram się kupić książki na własną rękę, ale nie zawsze”. „Wydziałowa jest OK, ale od uczelnianej wolę Rajską (więcej książek do humana)”. „Materiały w bibliotece są często przestarzałe/nieświeże lub dostępne tylko w czytelni”. „Biblioteka wydziałowa/katedralna nie istnieje”. „Trudności z dostępnością pozycji oraz sporadyczne braki; większość materiałów dostępna inną drogą”. „Zazwyczaj potrzebne książki są wypożyczone i nie da się ich dostać”. „Korzystałem z biblioteki miejskiej, gdyż interesujące pozycje były szybko wypożyczone”. „Słaba dostępność materiałów (książek)”. „Wszystkie interesujące mnie pozycje były wypożyczone w czasie, kiedy ich potrzebowałam”. „Brak dostępnych egzemplarzy potrzebnej książki (za mało niektórych egzemplarzy)”. „Często nie znajdowałem tam potrzebnych mi pozycji, więc kupowałem je lub pobierałem z Internetu”. „NIE WIEM, GDZIE SĄ INNE BIBLIOTEKI JAK OGÓLNA”. „Pierwszy semestr na AGH, nie było jeszcze okazji”. „Wszystkie materiały są dostępne w formie elektronicznej”. „Nie można wypożyczać książek w bibliotece wydziałowej, jest to tylko czytelnia”. „Korzystam z biblioteki wojewódzkiej, państwowej”. „Nie jestem mieszkańcem Krakowa, co utrudnia mi korzystanie z bibliotek”. „Nie ma wystarczająco dużo egzemplarzy. Są n[a] p[rzykład] tylko 2 na cały wydział”. „Studiuję po angielsku, a w bibliotekach jest deficyt książek w językach obcych”. „Uczelnia nie posiada materiałów nadążających za technologią”. „Uważam, że w dobie cyfryzacji i Internetu tradycyjne książki straciły na znaczeniu”. „Dzielić niezbędne pozycje z kolegami”.

Narzekano przy tym na skomplikowaną procedurę wypożyczenia.

„Skomplikowana procedura – trzeba przechodzić jakieś szkolenie”. „Wypożyczenie książek z biblioteki głównej stanowi ogromny problem. Nie jest to zbyt łatwe”. „Skomplikowany system wypożyczenia w uczelnianej bibliotece”. „Brak czasu na założenie karty bibliotecznej (skomplikowany proces, biblioteka /wydział/ biblioteka)”.

Dla studiów doktoranckich rozkład odpowiedzi był następujący: 23,25% (10 osób) zaznaczyło, że materiały otrzymane od wykładowcy są wystarczające, 39,53% (17 osób) bazowało na materiałach z Internetu, 6,97% (3 osoby) korzystało z notatek kolegów, a inne przyczyny podało 30,23% (13 osób), wśród nich między innymi takie, jak wymienione poniżej:

„Niewygodne przeszukiwanie czasopism, dostęp tylko z biblioteki, strata czasu, ograniczanie kopiowania”. „Brak odpowiednich książek «na czasie» z danej dziedziny”. „Nie wiem, czy istnieje i gdzie znajduje się biblioteka katedralna/wydziałowa”; „korzystam z biblioteki innej uczelni technicznej w miejscu zamieszkania”; „nie mamy biblioteki wydziałowej; biblioteka katedralna jest, ale nie ma dostępu do listy zbiorów” [*uwaga – na tym wydziale faktycznie nie ma biblioteki wydziałowej, to WEAlIB*]. „Zamawianie książek i oczekiwanie, sprawdzanie, czy już są do odbioru, zajmuje czasem dużo czasu...”. „Korzystam dużo i często, ściągając potrzebne mi książki z innych bibliotek”.

Zdecydowana większość uwag odnosiła się więc do braku odpowiedniej liczby egzemplarzy podręczników kursowych, przede wszystkim w bibliotece uczelnianej, bowiem biblioteki wydziałowe często nawet nie wypożyczają książek ze swojego zasobu. Prawdopodobnie więc te – zakończone niepowodzeniem – próby wypożyczeń zniechęcały do odwiedzania biblioteki i skorzystania z jej usług również później, a także negatywnych ocen jej funkcjonowania. Podnoszono także utrudnienia w korzystaniu z biblioteki przez studentów studiów niestacjonarnych, język, jakim pisane są podręczniki, a także swoista „bibliotekofobia”. Zalew informacji i skomputeryzowanie bibliotek stworzyły nowe zjawisko lęku przed biblioteką. Część użytkowników odczuwa niepokój związany z własną niewiedzą, boi się ośmieszenia przy zadawaniu podstawowych pytań i braku wprawy w korzystaniu z e-źródeł. Z kolei inni użytkownicy nie potrafili sformułować swoich potrzeb informacyjnych.

Dla porównania rozkład odpowiedzi na to samo pytanie grupy kontrolnej z UJ (32 odpowiedzi studentów studiów I stopnia, 43 – II stopnia i 20 – III stopnia): 28,12% (9 osób) studentów studiów I stopnia UJ uznało, że materiały od wykładowcy były wystarczające; na materiałach z Internetu bazowało też 28,12% (9 osób), natomiast z notatek od kolegów korzystało 15,62% ankietowanych (5 osób), którzy odpowiedzieli na to nieobowiązkowe pytanie. Inne przyczyny niekorzystania z bibliotek na uczelni zaznaczyło 28,12% ankietowanych (9 osób). Wśród przyczyn niekorzystania z usług biblioteki przez uczestników studiów II stopnia UJ 30,23% ankietowanych (13 osób) wymieniło korzystanie z materiałów otrzymanych od wykładowców, 23,25% (10 osób) bazowało tylko na materiałach z Internetu, 11,62% (5 osób) korzystało z notatek kolegów, a inne przyczyny podało 34,88% (15 osób) spośród tych, którzy odpowiedzieli na to pytanie.

Dla studiów doktoranckich UJ rozkład odpowiedzi był następujący: 15% respondentów (3 osoby) zaznaczyło, że materiały pozyskane od wykładowcy są wystarczające, 25% (5 osób) bazowało na materiałach z Internetu, 10% (2 osoby) korzystało z notatek kolegów, a inne przyczyny podało 50% ankietowanych z tej grupy (10 osób). Uwagi studentów UJ były następujące:

„Biblioteka Jagiellońska jest zbyt skomplikowana w obsłudze”; „brak potrzebnych książek lub są one w małych nakładach”; „korzystanie z biblioteki mojego instytutu jest niewygodne: książki znajdują się w różnych miejscach Krakowa”; „nie zadaje się nam dodatkowych lektur, wykładowcy bazują na podręcznikach, które kupujemy + wykładach”; „tragiczna obsługa (niemiły personel)”; „wystarczają mi materiały z Internetu lub WBP, nie lubię poznawać nowych bibliotek”; „konieczność zapisania się”; „jest mi nie po drodze do biblioteki wydziałowej”; „biblioteka uczelniana jest słabo przystosowana do korzystania dla studentów”; „konieczność osobnego rozliczania się z nią na ko-

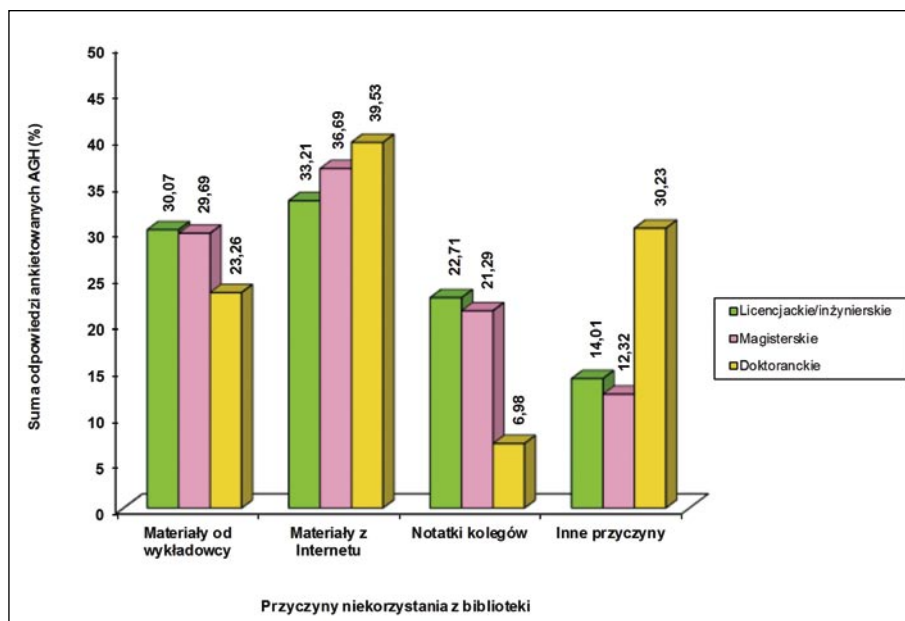
niec semestru i inne utrudnienia biurokratyczne”; „często kupuję potrzebne książki lub pożyczam od znajomych”; „podręczniki z biblioteki są zbyt szybko nieaktualne”; „materiałów jest mało, więc nie wypożyczone lub niedostępne, niektóre w ogóle niechętnie udostępniane”; „moi rodzice zajmują się tym samym co ja, w związku z tym mają prawie wszystko, czego potrzebuję”; „trzeba zamawiać książki wcześniej, płatne jest uruchomienie konta, biblioteka jest daleko”; „jakaś taka antypatyczna ta Jagiellonka”.

Zastanawiająca jest ponadto stosunkowo duża liczba odpowiedzi słuchaczy studiów doktoranckich UJ, podająca inne przyczyny omijania biblioteki. Niektóre charakterystyczne odpowiedzi podajemy poniżej:

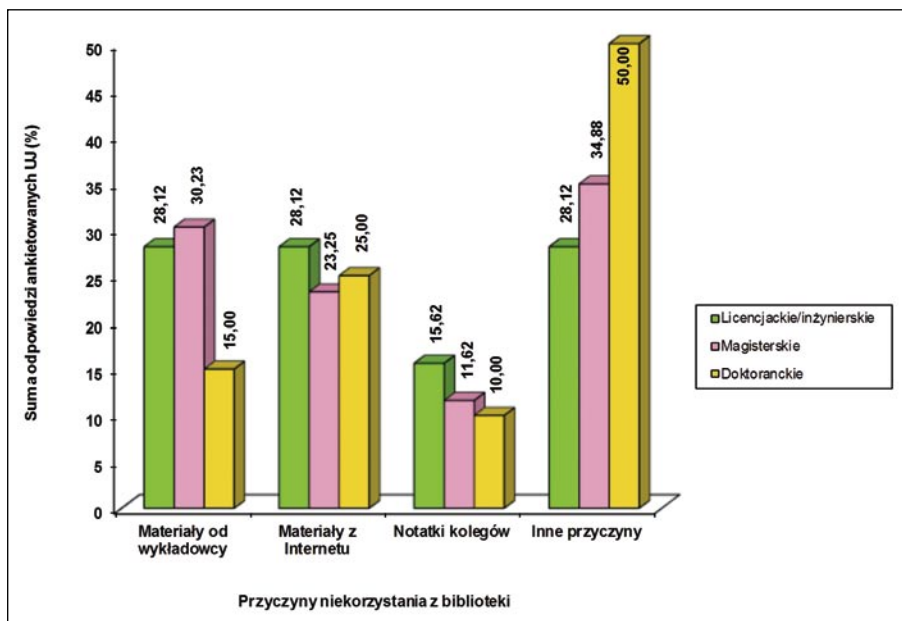
„Większość informacji czerpię z publikacji naukowych dostępnych dzięki extranetowi uniwersyteckiemu”. „Złe warunki pracy – mało miejsca, nieprzyjazna obsługa”. „To wyraz ideologicznego protestu przeciwko opłacie za wpis do biblioteki”. „Większość anglojęzycznej literatury pozyskuję z baz danych wykupionych przez BJ”. „Potrzebna literatura była dostępna w bibliotece instytutu lub w bibliotece publicznej w miejscu zamieszkania”. „Korzystam z bibliotek specjalistycznych – b[iblioteki] instytutowe nie posiadają potrzebnej literatury”. „BIBLIOTEKI NIE SĄ WYPOSAŻONE W POTRZEBNĄ LITERATURĘ”.

Rozkład odpowiedzi studentów UJ (odpowiedź na to pytanie nie była obowiązkowa) był inny niż studentów AGH, choćby z uwagi na proporcjonalnie mniejszy procentowo udział studiów licencjackich/inżynierskich w ogólnej liczbie kierunków na UJ.

Wykres 1a. Przyczyny niekorzystania z biblioteki AGH



Wykres 1b. Przyczyny niekorzystania z biblioteki UJ



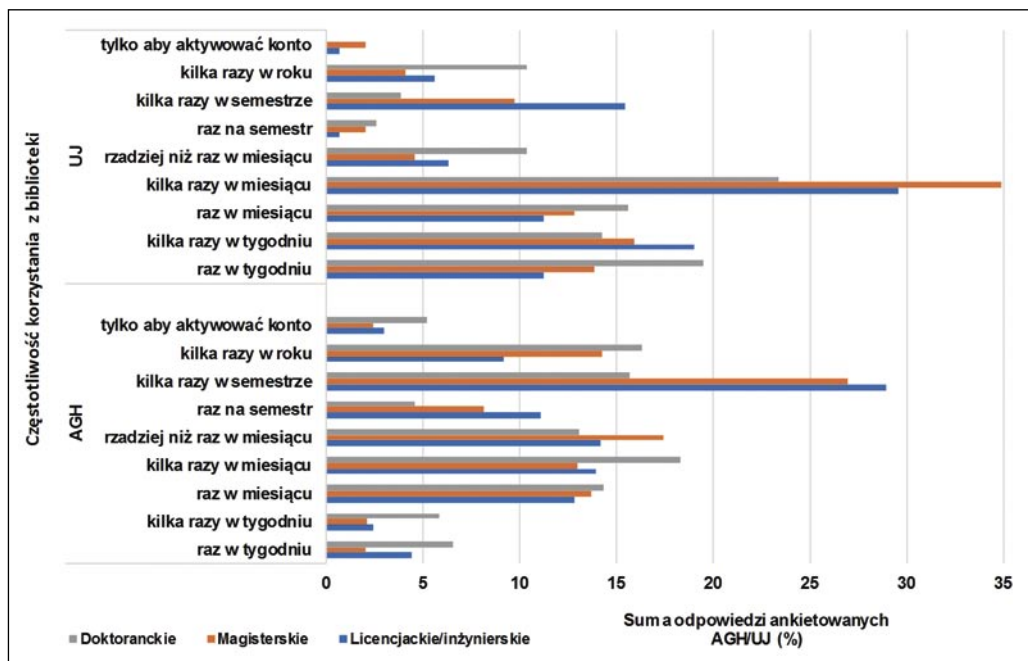
Kolejne, ósme pytanie dotyczyło częstotliwości korzystania z biblioteki. W poniższej tabeli pokazano, jak się rozkładały odpowiedzi studentów AGH i UJ.

Tabela 2. Częstotliwość korzystania z biblioteki

Częstotliwość korzystania z biblioteki	Suma wszystkich odpowiedzi				Studia licencjackie/ inżynierskie				Studia magisterskie				Studia doktoranckie			
	AGH		UJ		AGH		UJ		AGH		UJ		AGH		UJ	
		(%)		(%)		(%)		(%)		(%)		(%)		(%)		(%)
RAZ W TYGODNIU	94	3,64	58	14,00	65	4,40	16	11,26	19	2,00	27	13,84	10	6,53	15	19,48
KILKA RAZY W TYGODNIU	65	2,52	69	16,66	36	2,44	27	19,01	20	2,10	31	15,89	9	5,88	11	14,28
RAZ W MIESIĄCU	341	13,28	53	12,85	189	12,81	16	11,26	130	13,71	25	12,82	22	14,37	12	15,58
KILKA RAZY W MIESIĄCU	357	13,85	128	30,91	206	13,96	42	29,57	123	12,97	68	34,87	28	18,35	18	23,37
RZADZIEJ NIŻ RAZ W MIESIĄCU	394	15,29	26	6,28	209	14,16	9	6,37	165	17,40	9	4,61	20	13,07	8	10,38
RAZ NA SEMESTR	248	9,62	7	1,69	164	11,11	1	0,70	77	8,12	4	2,05	7	4,57	2	2,64
KILKA RAZY W SEMESTRZE	707	27,44	44	10,62	427	28,94	22	15,49	256	27,00	19	9,74	24	15,68	3	3,89
KILKA RAZY W ROKU	295	11,45	24	5,79	135	9,19	8	5,63	135	14,24	8	4,13	25	16,33	8	10,38
TYLKO ABY AKTYWOWAĆ KONTO	75	2,91	5	1,20	44	2,98	1	0,70	23	2,42	4	2,05	8	5,22	0	0,00
Suma wszystkich odpowiedzi	2576	100	414	100	1475	57,25	142	34,29	948	36,82	195	47,12	153	5,93	77	18,59

Zilustrowano to także na wykresie, w którym zastosowano jednak rozkład procentowy, by zachować proporcjonalność odpowiedzi grup studentów z obu uczelni w stosunku do liczby ankietowanych na poszczególnych stopniach kształcenia.

Wykres 2. Częstotliwość korzystania z biblioteki według rodzaju studiów

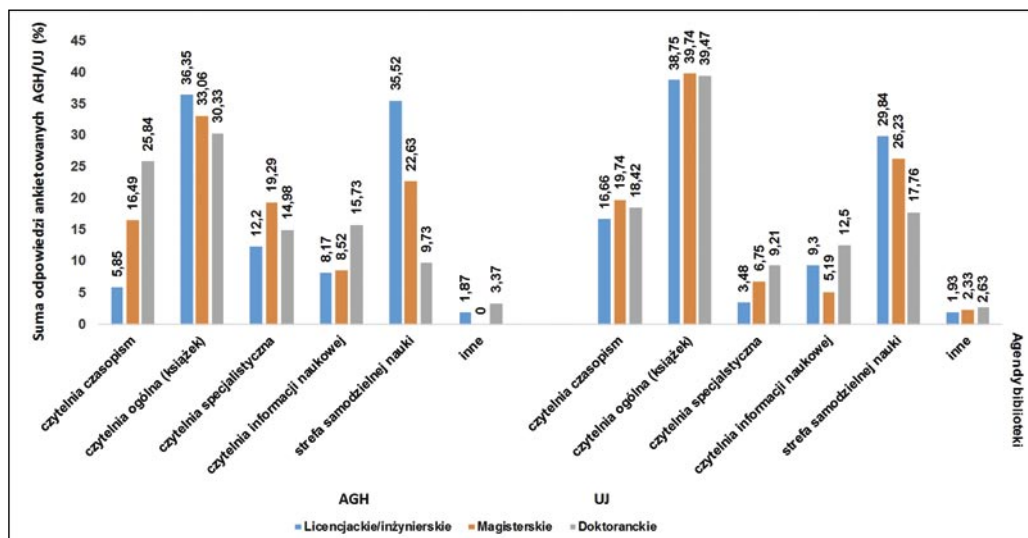


Porównując dane z tabeli i wykresu, widzimy, że studenci UJ odwiedzają biblioteki co najmniej raz w miesiącu, a zwykle częściej, natomiast w przypadku studentów AGH odpowiedzi kumulują się na mniejszych częstotliwościach odwiedzin, od jednego razu w miesiącu do kilku razy w semestrze. Całkiem spora liczba studentów AGH aktywuje w bibliotece konto najprawdopodobniej tylko po to, by móc korzystać zdalnie z zasobów elektronicznych subskrybowanych przez uczelnię. Większa częstotliwość odwiedzin bibliotek przez studentów UJ wynika z tego, że kierunki humanistyczne i społeczne niejako z definicji w większym stopniu korzystają z tradycyjnych materiałów bibliotecznych, mają też dostęp do mniejszej liczby dedykowanych im baz danych i platform pełnotekstowych.

Pytanie dziewiąte sformułowane było następująco: *Czy w bibliotece katedralnej/instytutowej/ wydziałowej/uczelnianej korzystał(a) Pani/Pan tylko z wypożyczalni?* Na to nieobowiązkowe pytanie odpowiedziało 2667 ankietowanych z AGH, z czego 1188 (44,54%) korzystało w bibliotekach wydziałowych lub głównej tylko z wypożyczalni. Odsetek ten jednak zmieniał się w zależności od stopnia studiów; dla studiów I stopnia było to 47,85%, II stopnia – 40,20% a III stopnia – 39,24%, a więc taki procent studiujących nie widział potrzeby korzystania z innych usług bibliotecznych. Z pytaniem nu-

mer dziewięć powiązane było bezpośrednio pytanie następne (dziesiąte), skierowane do tych ankietowanych, którzy skorzystali jednak z innych usług (agend) niż wypożyczalnia w bibliotece wydziałowej czy głównej. W pytaniu tym można było zaznaczać więcej niż jedną odpowiedź, więc w liczbach bezwzględnych suma odpowiedzi jest większa niż liczba wypełnionych ankiet. Na studiach każdego stopnia czytelnia książek cieszyła się największą popularnością, odpowiednio 36,35% (studia I stopnia), 33,06% (studia II stopnia) i 30,33% (studia III stopnia). Dla studentów studiów I i II stopnia ważnym miejscem w bibliotece jest strefa samodzielnej pracy studenta (w przypadku biblioteki głównej to czytelnia książek własnych). Agendę tę zaznaczyło w ankiecie 35,52% studentów I stopnia, 22,62% studentów II stopnia, ale tylko 9,73% słuchaczy studiów doktoranckich. Ci ostatni częściej korzystali z czytelnia czasopism (25,84%).

Wykres 3. Korzystanie z agend biblioteki innych niż wypożyczalnia



Na te same pytania numer dziewięć–dziesięć odpowiedziało 422 ankietowanych z UJ, z czego 94 (22,27%) korzystało w bibliotekach wydziałowych lub głównej tylko z wypożyczalni. Odsetek ten był w zasadzie stały dla każdego stopnia studiów; dla studiów I stopnia było to 21,67%, II stopnia – 22,88%, a III stopnia – 21,79%, zatem około 22% procent studiujących nie potrzebowało innych usług bibliotecznych. W odpowiedzi na pytanie dziesiąte (korzystanie z innych – poza wypożyczalnią – agend biblioteki) wśród studentów UJ każdego stopnia czytelnia książek – tak jak przewidywano – cieszyła się największą popularnością, odpowiednio 38,75% (studia I stopnia), 39,74% (studia II stopnia) i 39,47% (studia III stopnia) respondentów. Dla studentów studiów I i II stopnia ważnym miejscem w bibliotece jest strefa samodzielnej pracy studenta. Agendę tę zaznaczyło w ankiecie 29,84% studentów I stopnia, 26,23% studentów II stopnia, ale tylko 17,76% słuchaczy studiów doktoranckich. Kolejną agendą pod względem popularno-

ści była czytelnia czasopism; tu wskazania rozkładały się następująco: 16,66% – studia I stopnia, 19,74% – studia II stopnia i 18,42% – studia III stopnia. W tej ostatniej grupie czytelnia czasopism nieznacznie wygrała ze strefą samodzielnej pracy studenta.

Te nieco odmienne preferencje studentów obu uczelni dobrze ilustruje wykres nr 3.

2.2. MATERIAŁY DRUKOWANE CZY ZASOBY ELEKTRONICZNE

Obecnie nie można wyobrazić sobie biblioteki, szczególnie biblioteki akademickiej, bez zastosowania zaawansowanych technologii informatycznych. Ogrom wiedzy dostępnej w Internecie wymusił tworzenie i wykorzystanie nowych narzędzi, mających na celu usprawnienie dostępu, a także wyszukiwania potrzebnej i wartościowej informacji. Z tego względu kolejne pytanie zawarte w ankiecie brzmiało: *Które materiały, elektroniczne czy drukowane, Pani/Pana zdaniem są bardziej przydatne w studiowaniu?*

Wbrew obiegowym opiniom zarówno dla studentów AGH, jak i UJ większe znaczenie miały materiały drukowane (odpowiednio: 53,68% i 62,76%). Jednak w AGH w rozbiciu na poszczególne stopnie studiów wygląda to następująco: studenci I stopnia zdecydowanie wskazali na materiały drukowane 60,87% (1030 odpowiedzi), znacznie rzadziej wykorzystują materiały elektroniczne 39,13% (662 odpowiedzi). Ale już studenci II stopnia studiów częściej korzystają z materiałów elektronicznych (54,50% – 563 odpowiedzi) niż drukowanych (45,50% – 470 odpowiedzi). Studenci studiów doktoranckich, jak należało się spodziewać, zdecydowanie bardziej cenią sobie materiały elektroniczne (69,57% – 112 odpowiedzi) niż drukowane (30,43% – 49 odpowiedzi). Wybór materiałów drukowanych przez studentów pierwszego, drugiego i trzeciego roku studiów I stopnia jest podyktowany zapewne tym, że studenci ci bazują na skryptach i podręcznikach akademickich wskazanych przez wykładowców, jak również niską świadomością możliwości, które oferuje biblioteka.

Tendencja wzrostowa wykorzystania materiałów elektronicznych dotyczy kolejnych faz studiów. Jest to spowodowane pisaniem różnego rodzaju prac, w tym magisterskiej, a przede wszystkim rozprawy doktorskiej, jak też dostrzeżeniem i wykorzystaniem możliwości, które dają na przykład pełnotekstowe bazy danych. Studenci II i III stopnia potrafią już określić swoje potrzeby informacyjne, a oferowany przez biblioteki dostęp do wiarygodnych źródeł informacji znają i wykorzystują. Za publikacjami elektronicznymi przemawiają między innymi aktualność i wiarygodność informacji, a także komfort korzystania z tych publikacji w dowolnym miejscu i czasie. Być może (i taką mamy nadzieję) przyczyniają się do tego organizowane przez Bibliotekę Główną AGH dla studiów magisterskich i doktoranckich zajęcia o nazwie „Specjalistyczne źródła informacji”.

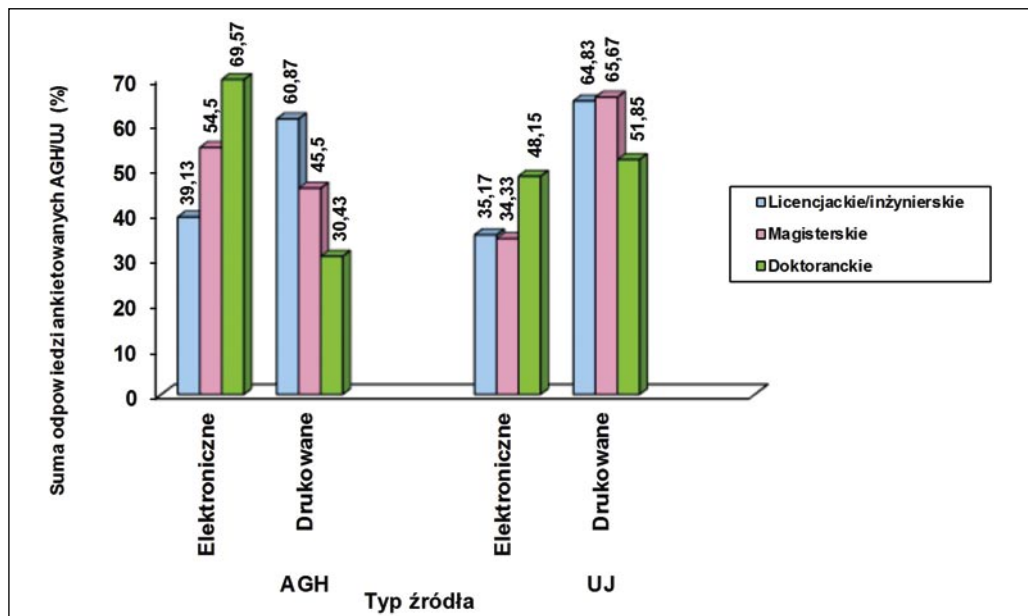
Trochę inaczej omawiana kwestia wygląda w przypadku studentów UJ, którzy niezależnie od rodzaju studiów wykazali większe zainteresowanie (62,76%) źródłami drukowanymi (studenci I stopnia – 64,83%, II stopnia – 65,67% i III stopnia – 51,85%) niż elektronicznymi – 37,24% (odpowiednio: 35,17%, 34,33% i 48,15%), a to zapewne z uwagi na fakt, że studenci kierunków humanistycznych i społecznych w znacznie większym

stopniu bazują na tradycyjnych materiałach bibliotecznych, zaś oferta dostępu do bibliograficznych i pełnotekstowych baz danych jest mniejsza niż w przypadku nauk ścisłych i technicznych. Ilustruje to poniższa tabela i wykres 4.

Tabela 3. Stopień wykorzystania materiałów drukowanych i elektronicznych przez studentów AGH i UJ

Typ źródła	Suma wszystkich odpowiedzi				Studia licencjackie/ inżynierskie				Studia magisterskie				Studia doktoranckie			
	AGH		UJ		AGH		UJ		AGH		UJ		AGH		UJ	
		(%)		(%)		(%)		(%)		(%)		(%)		(%)		(%)
ELEKTRONICZNE	1337	46,32	159	37,24	662	39,13	51	35,17	563	54,50	69	34,33	112	69,57	39	48,15
DRUKOWANE	1549	53,68	268	62,76	1030	60,87	94	64,83	470	45,50	132	65,67	49	30,43	42	51,85
Suma wszystkich odpowiedzi	2886	100	427	100	1692	58,64	145	33,95	1033	35,79	201	47,07	161	5,57	81	18,98

Wykres 4. Stopień wykorzystania materiałów drukowanych i elektronicznych przez studentów AGH i UJ



Pytanie dwunaste brzmiało następująco: *W jakim stopniu materiały biblioteczne (drukowane i elektroniczne) są przydatne w studiowaniu?* Ankietowani studenci mogli ocenić materiały w skali od 1 do 5, gdzie 5 była oceną najwyższą.

Najwięcej studentów AGH wystawiło ocenę 4 – 40,06% (1156 odpowiedzi) i 5 – 34,06% (983 odpowiedzi). Tylko 2,74% ankietowanych przyznało ocenę 1 (79 odpowiedzi) – najniższą z wybieranych not. Najwyższą ocenę 5 wybrało 32,03% studentów

I stopnia (542 odpowiedzi), 35,05% studentów II stopnia (362 odpowiedzi) i 49,08% studentów III stopnia (79 odpowiedzi). Lepsze wyniki pojawiły się w odpowiedziach studentów UJ: ocenę 5 zaznaczyło 56,90% respondentów (243 odpowiedzi), a 4 wystawiło 29,98% ankietowanych (128 odpowiedzi). Najniższą notę 1 wskazało 1,41% studentów (6 odpowiedzi). Najwyższą ocenę przyznało 56,55% studentów I stopnia (82 odpowiedzi), 51,74% studentów II stopnia (104 odpowiedzi) i 70,37% studentów III stopnia (57 odpowiedzi). Szczegółowe dane przedstawia poniższa tabela.

Tabela 4. Przydatność materiałów drukowanych i elektronicznych w studiowaniu w opinii studentów AGH i UJ

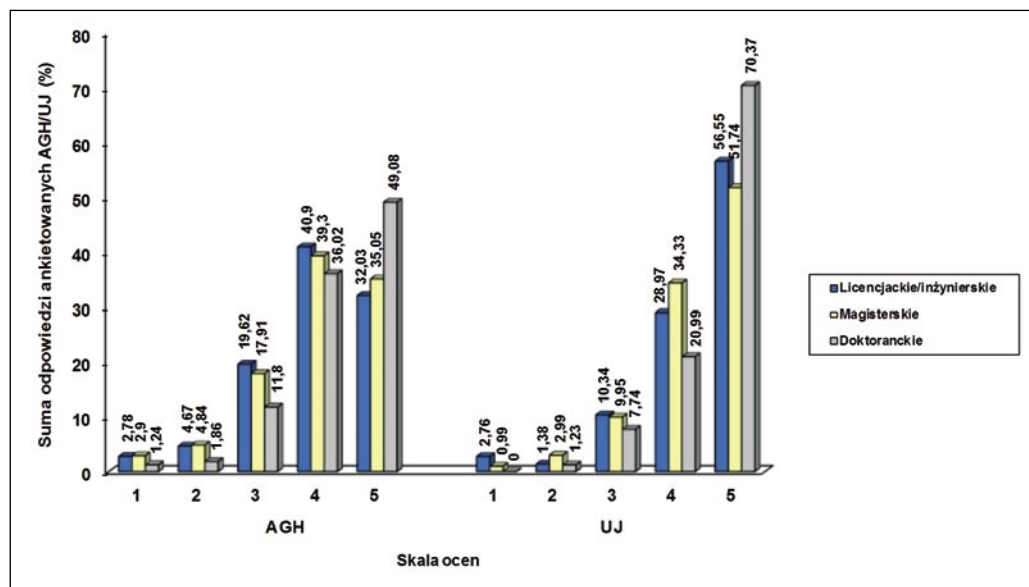
Skala ocen	Suma wszystkich odpowiedzi				Studia licencjackie/ inżynierskie				Studia magisterskie				Studia doktoranckie			
	AGH		UJ		AGH		UJ		AGH		UJ		AGH		UJ	
		(%)		(%)		(%)		(%)		(%)		(%)		(%)		(%)
1	79	2,74	6	1,41	47	2,78	4	2,76	30	2,90	2	0,99	2	1,24	0	0
2	132	4,57	9	2,11	79	4,67	2	1,38	50	4,84	6	2,99	3	1,86	1	1,23
3	536	18,57	41	9,60	332	19,62	15	10,34	185	17,91	20	9,95	19	11,80	6	7,74
4	1156	40,06	128	29,98	692	40,90	42	28,97	406	39,30	69	34,33	58	36,02	17	20,99
5	983	34,06	243	56,90	542	32,03	82	56,55	362	35,05	104	51,74	79	49,08	57	70,37
Suma wszystkich odpowiedzi	2886	100	427	100	1692	58,64	145	33,95	1033	35,79	201	47,09	161	5,57	81	18,96

Przedstawione powyżej wyniki wskazują, że studenci AGH i UJ zarówno materiały drukowane, jak i elektroniczne uznali za istotne. Studenci studiów magisterskich i doktoranci mają lepsze rozeznanie w ofercie wydawnictw drukowanych i elektronicznych dostępnych w bibliotece i potrafią już określić swoje potrzeby informacyjne tak, by szybko dotrzeć do sprawdzonych, wiarygodnych treści; w przypadku doktorantów również treści prezentujących najnowsze osiągnięcia naukowe, a taką możliwość dają e-źródła.

Pytanie trzynaste było kolejnym odnoszącym się do materiałów bibliotecznych i dotyczyło wykorzystania zasobów drukowanych (książek, czasopism i innych materiałów) zarówno w przygotowywaniu się do zajęć, jak i w pisaniu pracy dyplomowej. W pytaniu tym można było zaznaczyć kilka odpowiedzi i z pewnością część ankietowanych skorzystała z tej możliwości. W grupie studentów AGH I stopnia studiów zdecydowanie skłaniano się ku książkom (79%), czasopisma wskazywane były znacznie rzadziej (14,87%). Inne typy dokumentów to jedynie 6,11% – wymieniano wśród nich normy, artykuły/materiały od prowadzących, ustawy, pdf-y z Internetu, mapy, ale też publikacje naukowe[!], gotowe notatki, rozprawy doktorskie. Studenci studiów II stopnia również książki uznali za najważniejszy dla nich rodzaj materiałów bibliotecznych (61,66%), wyższy jednak był odsetek wykorzystania czasopism (28,42%), ale i innych materiałów (9,91%). Ze względu na to, że przy odpowiedzi „inne” można było uszczegółowić rodzaj wykorzystywanych materiałów, często padała odpowiedź: „artykuły naukowe”[!], a ponadto zbio-

ry specjalne (mapy, normy, opisy patentowe), artykuły w Internecie, prace dyplomowe, dokumentacja techniczna urzędów, materiały pozyskane od producentów, firm, referaty konferencyjne, ba! nawet „wydrukowane notatki kolegów”, skrypty uczelniane (czyli to nie jest książka!), *google scholar*, „materiały wewnętrzne firmy, na podstawie której pisana była praca”, „internetowe strony inżynierskie, na przykład nbi.com.pl”[!].

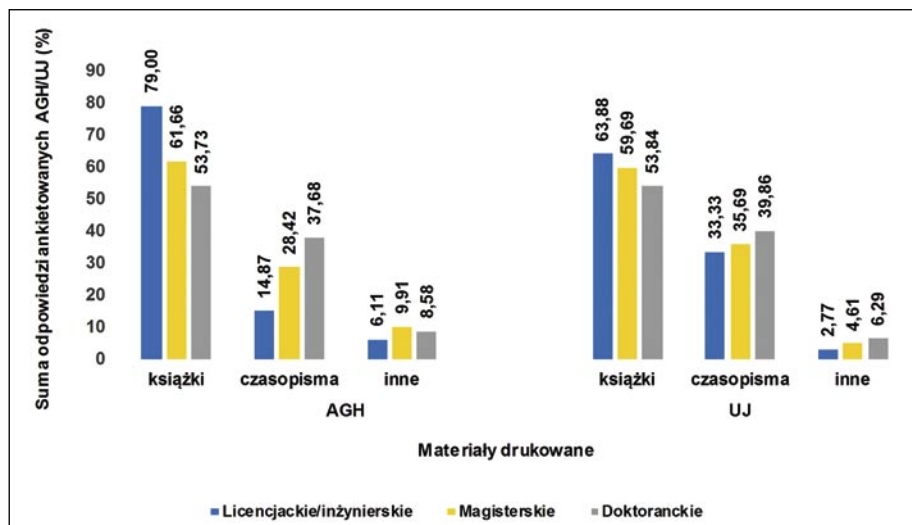
Wykres 5. Przydatność materiałów drukowanych i elektronicznych w studiowaniu wedle opinii studentów AGH i UJ



Wśród słuchaczy studiów doktoranckich AGH również książki – jak należało się spodziewać – były podstawową pomocą dydaktyczną w studiowaniu i w przygotowywaniu rozprawy doktorskiej (53,73%), ale znacznie wyższy był stopień wykorzystania czasopism w porównaniu ze studiami I i II stopnia (37,68%). Inne rodzaje materiałów drukowanych to tylko 8,58%, wskazania konkretyzujące były podobne do występujących w dwóch wcześniej omówionych grup respondentów.

Dla pytania trzynastego podobny był rozkład odpowiedzi respondentów z UJ – największą popularnością cieszyły się książki, odpowiednio 63,88% (studia I stopnia), 59,69% (studia II stopnia) i 53,84% (studia doktoranckie). Im wyższy stopień studiów, tym zainteresowanie książkami malało, a coraz ważniejsze stawały się czasopisma – odpowiednio 33,33% (licencjackie), 35,69% (magisterskie) i 39,86% (doktoranckie). Wykres potwierdza i ilustruje spostrzeżenia bibliotekarzy, że im wyższy stopień studiów, tym mniejszą rolę odgrywają książki, a coraz większe znaczenie ma wykorzystanie czasopism naukowych w odniesieniu do materiałów drukowanych. Rozkład procentowy ilustruje poniższy wykres.

Wykres 6. Wykorzystanie rodzajów materiałów drukowanych w procesie dydaktycznym

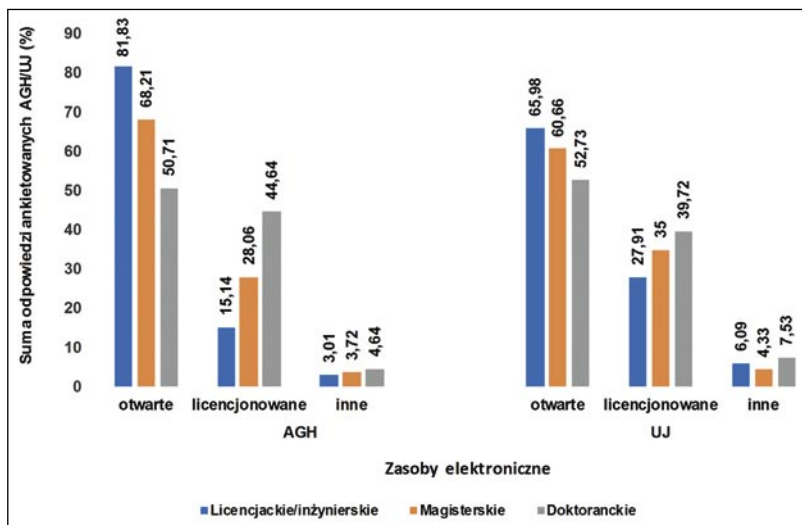


W następnym czternastym punkcie zapytaliśmy o wykorzystanie zasobów elektronicznych do zajęć oraz podczas przygotowywania pracy dyplomowej: czy korzystano przede wszystkim z tych ogólnie dostępnych – otwartych czy licencjonowanych? W grupie studentów AGH I stopnia zdecydowanie największa liczba odpowiedzi wskazywała na zasoby otwarte, ogólnodostępne w Internecie (81,83%). Na taki wynik na pewno miały wpływ materiały udostępniane na stronie Open AGH, autoryzowane przez wykładowców, a będące doskonałym uzupełnieniem zajęć kursowych z podstawowych przedmiotów na pierwszych latach studiów. Licencjonowane bazy i portale (zarządzane przez Bibliotekę Główną) wskazało jedynie 15,14% ankietowanych z tej grupy, zaś inne materiały elektroniczne – 3,01%. Respondenci z grupy studiów magisterskich odpowiedzieli następująco: 68,21% korzystało przede wszystkim z zasobów otwartych, 28,1% – z licencjonowanych, a 3,72% – z innych. Słuchacze studiów doktoranckich zaznaczyli odpowiednio; 50,71% – zasoby otwarte, 44,64% – licencjonowane oraz 4,64% – inne.

Otwarte zasoby również dla studentów UJ były najważniejszym źródłem w poszukiwaniach literatury do pracy dyplomowej. Wskazało na nie 65,98% studentów studiów I stopnia, 60,66% II stopnia i 52,73% doktorantów. Licencjonowane zasoby były zdecydowanie mniej popularne – wskazało je 27,91% studentów studiów licencjackich, 35,00% studiów magisterskich i 39,72% studiów doktoranckich. Charakterystyczne okazało się to, że zasoby licencjonowane wskazywało proporcjonalnie (z wyjątkiem doktorantów) więcej studentów UJ niż AGH, choć wydaje się, że w tej ostatniej uczelni jest więcej baz sprofilowanych, odpowiadających kierunkom studiów²⁹.

²⁹ Być może taki rozkład odpowiedzi wynika z braku informacji o bazach licencjonowanych, z trudności w rozróżnieniu, które z baz są licencjonowane, ale też przewaga wszelkich źródeł w *open access* wynika z łatwości dostępu, braku logowania i tak dalej.

Wykres 7. Stopień wykorzystania zasobów elektronicznych przez ankietowanych



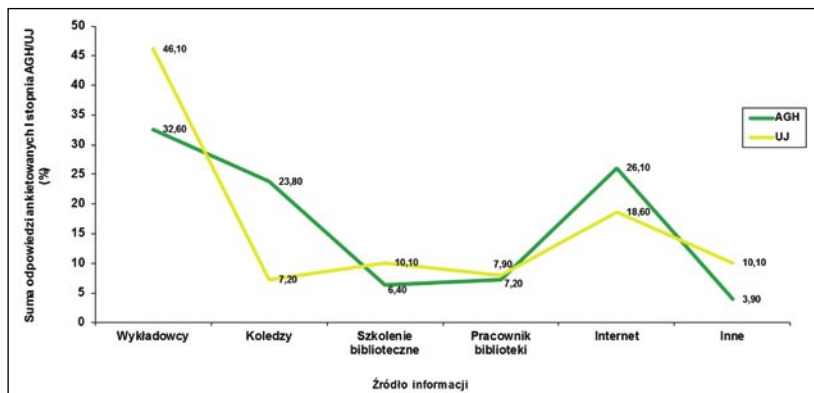
W pytaniu piętnastym zapytano ankietowanych o źródła, z których uzyskali informację o możliwości korzystania ze specjalistycznych baz danych (bibliograficznych i pełnotekstowych). Spośród studentów AGH biorących udział w badaniu ankietowym odpowiedzi na to pytanie udzieliło ponad 2540 osób. Najliczniejszą grupę – ponad 56% ankietowanych (1427 osób) – stanowili studenci studiów licencjackich/inżynierskich, następnie magistranci 37% (960 respondentów). Najmniej odpowiedzi udzielili doktoranci – niewiele ponad 6% (159 osób). Spośród 416 studentów UJ, którzy odpowiedzieli na to pytanie, największą grupę stanowili magistranci – około 47% (196 osób), następnie słuchacze studiów licencjackich/inżynierskich – 33% (139 osób) oraz doktoranci – 19,5% (81 osób).

Tabela 5. Źródła informacji o możliwości korzystania z baz danych (bibliograficznych i pełnotekstowych) AGH/UJ

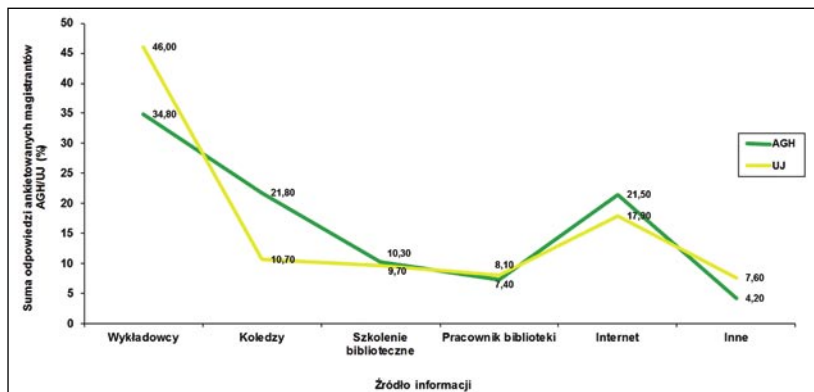
Źródło informacji	Suma wszystkich odpowiedzi				Studia licencjackie/inżynierskie				Studia magisterskie				Studia doktoranckie			
	AGH		UJ		AGH		UJ		AGH		UJ		AGH		UJ	
		(%)		(%)		(%)		(%)		(%)		(%)		(%)		(%)
WYKŁADOWCA	853	33,50	187	45,00	465	32,60	64	46,10	334	34,80	90	46,00	54	33,90	33	40,70
KOLEDZY	585	23,00	41	9,90	340	23,80	10	7,20	209	21,80	21	10,70	36	22,60	10	12,30
SZKOLENIE BIBLIOTECZNE	214	8,40	37	8,90	91	6,40	14	10,10	99	10,30	19	9,70	24	15,20	4	5,00
PRACOWNIK BIBLIOTEKI	187	7,30	31	7,40	102	7,20	11	7,90	71	7,40	16	8,10	14	8,90	4	5,00
INTERNET	601	23,60	82	19,70	372	26,10	26	18,60	207	21,50	35	17,90	22	13,80	21	26,00
INNE	106	4,20	38	9,10	57	3,90	14	10,10	40	4,20	15	7,60	9	5,60	9	11,00
Suma wszystkich odpowiedzi	2546	100	416	100	1427	56,10	139	33,40	960	37,70	196	47,10	159	6,30	81	19,50

Z przedstawionych w tabeli danych wynika, że o możliwości korzystania z elektronicznych źródeł informacji studentów najczęściej informowali wykładowcy. Twierdzili tak zarówno ankietowani z AGH, jak i z UJ. Dane pochodzące od respondentów AGH ukształtowały się następująco: studia licencjackie/inżynierskie – 32,60% (465 odpowiedzi), magisterskie – 34,80% (334 odpowiedzi), doktoranckie – 33,90% (54 odpowiedzi). Podobne wyniki uzyskano wśród badanych studentów z UJ. Informacje od wykładowców były najczęściej wskazywanym źródłem u ponad 46% ankietowanych studentów I stopnia (64 odpowiedzi), 46% u magistrantów (90 odpowiedzi) oraz 40% u słuchaczy studiów doktoranckich (33 odpowiedzi). Respondenci z obydwu uczelni wskazali także kolegów jako kolejne źródło informacji o możliwości korzystania z elektronicznych baz danych. W przypadku AGH taką odpowiedź zaznaczyło na wszystkich trzech stopniach kształcenia ponad 20% badanych (585 odpowiedzi), przy czym 23,80% (340 osób) to studenci studiów licencjackich/inżynierskich, blisko 22% (209 ankietowanych) to magistranci i 22,60% (36 odpowiedzi) to słuchacze studiów doktoranckich. Wśród badanych z Uniwersytetu Jagiellońskiego informacje od kolegów uzyskało około 10% ankietowanych (41 odpowiedzi), w tym 7,20% (10 odpowiedzi) to studenci studiów licencjackich/inżynierskich, 10,70% (21 odpowiedzi) to studenci-magistranci, 12,30% to doktoranci (10 odpowiedzi). Spora część ankietowanych z obydwu uczelni zadeklarowała również, że informacje o możliwości korzystania ze źródeł elektronicznych czerpie z Internetu. W przypadku AGH stwierdziło tak ponad 20% badanych (601 odpowiedzi) – w tym słuchacze studiów licencjackich/inżynierskich 26,10% (372 odpowiedzi), magistranci 21,50% (207 odpowiedzi). Grupą najrzadziej wykorzystującą Internet byli doktoranci – 13,80% (22 odpowiedzi). Odwrotną tendencję zaobserwowano na UJ – blisko 20% ankietowanych korzystało z Internetu (82 odpowiedzi), w tym studenci studiów licencjackich/inżynierskich 18,60% (26 odpowiedzi), magistranci 17,90% (35 odpowiedzi) oraz doktoranci 26% (21 odpowiedzi). Wyniki badań potwierdziły przypuszczenia, że informacje o źródłach przekazywane na szkoleniach bibliotecznych organizowanych w BG AGH okazały się istotne dla 7–15% ankietowanych. Najrzadziej wykorzystywali tę informację studenci I stopnia – 6,40% (91 odpowiedzi), następnie magistranci – 10,30% (99 odpowiedzi) oraz doktoranci – 15,20% (24 odpowiedzi). Odwrotna tendencja wystąpiła na UJ, bowiem na informacje o źródłach zdobywane podczas szkoleń bibliotecznych najczęściej wskazywali studenci studiów I stopnia – 10,10% (14 odpowiedzi), następnie magistranci – 9,70% (19 odpowiedzi) i tylko 5,00% doktoranci (4 odpowiedzi). Jak pokazują badania, studenci obydwu uczelni na wszystkich trzech stopniach edukacji rzadko korzystali z pomocy pracowników biblioteki w sprawie pozyskiwania źródeł informacji – taki tryb działania zadeklarowało blisko 8% respondentów: AGH – studia licencjackie/inżynierskie – 7,20% (102 odpowiedzi), magisterskie – 7,40% (71 odpowiedzi), doktoranckie – 8,90% (14 odpowiedzi); UJ – studia licencjackie/inżynierskie – 7,90% (11 odpowiedzi), magisterskie – 8,10% (16 odpowiedzi), doktoranckie – 5,00% (4 odpowiedzi).

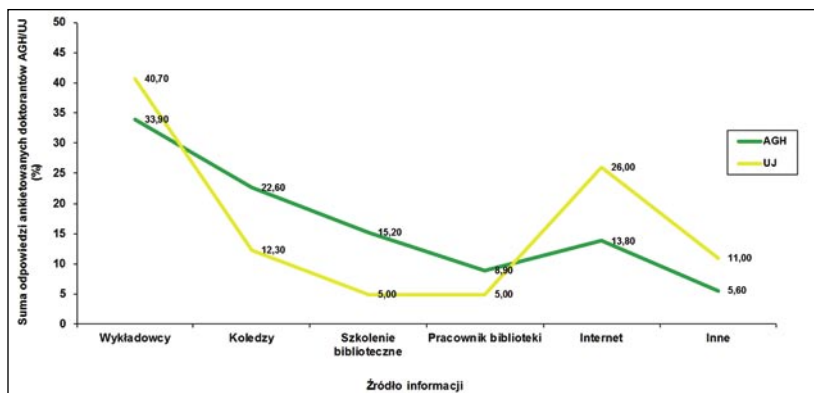
Wykres 8. Źródło informacji o możliwości korzystania z baz danych w opinii studentów studiów licencjackich/inżynierskich AGH/UJ



Wykres 9. Źródło informacji o możliwości korzystania z baz danych w opinii magistrantów AGH/UJ



Wykres 10. Źródło informacji o możliwości korzystania z baz danych w opinii doktorantów AGH/UJ



Zebrane dane pokazały jak ważna jest rola wykładowców, stanowiących w zasadzie pierwsze i podstawowe źródło informacji o możliwości korzystania z bibliograficznych i pełnotekstowych baz danych. Dla bibliotekarzy jest to sygnał, że często należy przypominać prowadzącym zajęcia ze studentami, żeby oprócz wiedzy merytorycznej przekazywali im informacje, skąd mogą pozyskiwać materiały oraz aby wymagali od studentów korzystania ze źródeł elektronicznych na potrzeby realizowanych zajęć. Po raz kolejny potwierdza się także teza, że najskuteczniej informacja rozprzestrzenia się za pomocą tak zwanej poczty pantoflowej, czyli poprzez relacje koleżeńskie. Dlatego biblioteki powinny podejmować wszelkie akcje promocyjne w kierunku nagłośnienia informacji o posiadanych zasobach elektronicznych tak, aby jak najwięcej studentów taką wiedzę miało i dzieliło się nią w środowisku koleżeńskim. Z badań wynika, że dość istotne z punktu widzenia pozyskiwania przez studentów informacji są także szkolenia biblioteczne. Odpowiedzi studentów AGH pokazują, że szkolenia te stanowią szczególnie ważne źródło informacji dla magistrantów i doktorantów, a w mniejszym stopniu dla słuchaczy studiów licencjackich/inżynierskich. Należy podkreślić ważną rolę i potrzebę prowadzenia takich szkoleń, ponieważ są one nie tylko źródłem informacji o dostępnych bazach elektronicznych, ale uczą także praktycznej umiejętności wyszukiwania i wykorzystywania danych potrzebnych do studiowania. W przypadku UJ występuje odwrotna tendencja: szkolenia biblioteczne stanowią cenne źródło informacji o bazach dla studentów I i II stopnia, mniejsze znaczenie mają natomiast dla doktorantów, którzy tę wiedzę czerpią z Internetu.

2.3. SPECJALISTYCZNE BAZY DANYCH

Pytanie szesnaste, w którym chodziło o sprawdzenie, czy zestaw materiałów naukowych prezentowanych w bazach specjalistycznych (artykuły, książki, rozdziały, materiały konferencyjne i tak dalej) jest wystarczający dla realizacji procesu dydaktycznego, było trochę mniej precyzyjne, gdyż autorzy ankiety zdawali sobie sprawę, że studenci nie muszą się orientować, jakie bazy są dostępne na rynku, a tak można było odczytać intencję w zadawaniu tego pytania. Pewną jego niedookreśloność wytknięto zresztą w jednej z uwag do niego. Jej autor – i to student studiów I stopnia – napisał: „w zależności od zagadnienia oraz chęci jego zgłębienia można to różnie interpretować”. Autorem pytania chodziło o informację, czy studenci wszystkich stopni kształcenia znajdują wśród zestawu dostępnych baz takie, które odpowiadają ich kierunkowi studiów. Analiza odpowiedzi na to pytanie pozwala na wyciągnięcie ciekawych wniosków. Studenci studiów I stopnia AGH odpowiedzieli „tak” 358 razy, „nie” – 325 razy, ale aż 887 osób, a więc więcej niż połowa odpowiadających na to pytanie nie miała zdania w tej kwestii. Rozkład odpowiedzi wśród studentów studiów magisterskich był następujący: „tak” – 298 osób, „nie” – 249 osób, „nie mam zdania” – 462 osoby, a wśród doktorantów odpowiednio: 63, 48 i 47 osób. Lepiej to ilustruje wykres nr 11, na którym pokazano rozkład procentowy poszczególnych możliwych odpowiedzi. Niewątpliwie taki rozkład odpo-

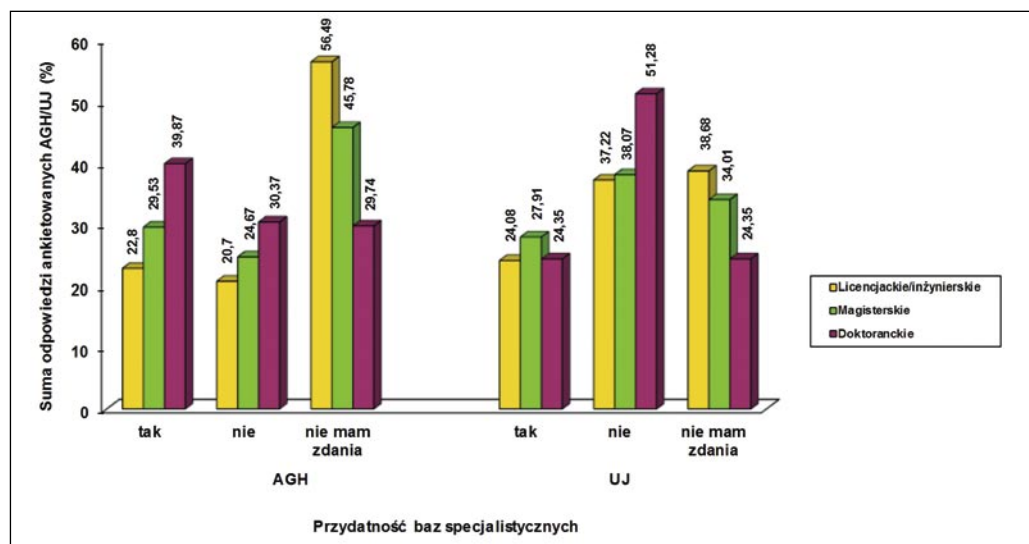
wiedzi związany jest z faktem, że dopiero na drugim i trzecim stopniu studiów rośnie zainteresowanie takimi źródłami wykorzystywanymi przy pisaniu pracy dyplomowej czy rozprawy doktorskiej. Inne uwagi ankietowanych przedstawiono poniżej.

„Brak wersji elektronicznych uczelnianych skryptów, posiadania których wymaga większość wykładowców”. „Zapewne tak, tylko rygor w czytelnich specjalistycznych (na przykład norm) jest zniechęcający”. „Nigdy nie korzystałem i nie wiem, jak korzystać”. „Tak i nie, można na bazie nich wiele zrobić, ale wiadomo, że zawsze mogłoby być ich więcej”. „Nie, jeśli chodzi o temat mojej pracy licencjackiej”. „Często dostęp do potrzebnych materiałów jest utrudniony”.

Z kolei studenci studiów I stopnia UJ odpowiedzieli „tak” 33 razy (24,08%), „nie” – 51 razy (37,22%), ale 53 osoby (38,68%) nie miały zdania w tej kwestii. Rozkład odpowiedzi wśród studentów studiów magisterskich był następujący: „tak” – 55 (27,91%), „nie” – 75 (38,07%), „nie mam zdania” – 67 (34,01%), a wśród doktorantów odpowiednio: 19 (24,35%), 40 (51,28%) i 19 (24,35%). Charakterystyczne jest to, że ponad połowa odpowiadających doktorantów UJ uznała, że treści zawarte w specjalistycznych bazach nie są wystarczające w procesie dydaktycznym. Przytaczamy kilka wypowiedzi, skupiając się, co jest zrozumiałe, na opiniach doktorantów:

„Czasem jest problem z dostępem do niektórych artykułów, n[a] p[rzykład] z «Nature»”, „bazy stanowią podstawę, ale uzupełniam je studiami przypadków, materiałami źródłowymi”, „nie wszystkie bazy są dostępne, a czasem dany artykuł znajduje się właśnie w tego typu bazie”, „w dziedzinach humanistycznych bogate są bazy artykułów naukowych, brakuje jednak monografii, książek”, „w podstawowym zakresie – tak, chcąc zrobić nieco więcej niż wymaga program – nie zawsze”.

Wykres 11. Przydatność dydaktyczna materiałów zawartych w bazach specjalistycznych

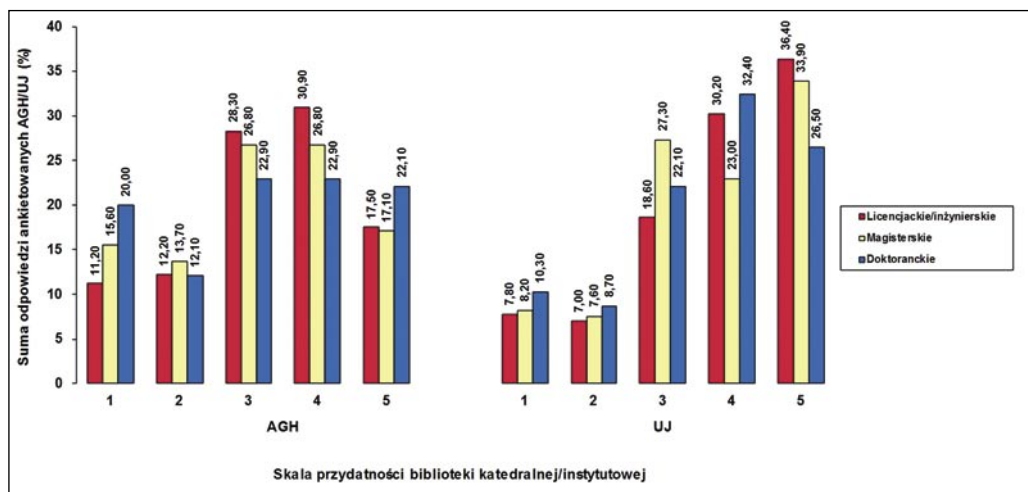


2.4. OCENA PRZYDATNOŚCI BIBLIOTEKI W REALIZACJI PROGRAMU STUDIÓW

W pytaniu siedemnastym zapytano ankietowanych obydwu uczelni (AGH/UJ) o to, jak oceniliby przydatność biblioteki w realizacji programu studiów w skali 1–5, przy czym 5 oznacza traktowanie biblioteki jako niezbędnej w procesie studiowania, 4 – jako bardzo potrzebnej, 3 – dość potrzebnej, 2 – mało potrzebnej i 1 – w ogóle niepotrzebnej. W wyniku badań prowadzonych wśród studentów AGH uzyskano 7770 odpowiedzi, na Uniwersytecie Jagiellońskim było ich 1180.

Odpowiedzi respondentów na temat przydatności biblioteki katedralnej/institutowej/wydziałowej/uczelnianej kształtowały się na poziomie 30–36% na obydwu uczelniach. Biorąc pod uwagę stopień studiów, na którym studiowali ankietowani, ocena przydatności biblioteki katedralnej/institutowej przedstawiała się następująco:

Wykres 12. Przydatność biblioteki katedralnej/institutowej w realizacji programu studiów AGH/UJ



Analiza danych na wykresie dwunastym wskazuje, że ankietowani prawie wszystkich stopni studiów AGH przydatność biblioteki katedralnej/institutowej ocenili na 4, uznając ją za bardzo potrzebną, ale niekonieczną do realizacji programu studiów: 30% studentów I stopnia (419 osób), blisko 27% magistrantów (230 odpowiedzi) oraz prawie 23% doktorantów (32 ankietowanych). Jako niezbędną (5) do realizacji programu studiów uznało ją 17,50% ankietowanych studentów I stopnia (237 odpowiedzi), 17,10% magistrantów (145 osób) i 22,10% słuchaczy studiów doktoranckich (31 osób). Nieco odmienny trend dał się zaobserwować w przypadku respondentów studiujących na UJ, traktujących bibliotekę instytucyjną/katedralną jako element niezbędny (5) w procesie studiowania, tak uznało ponad 36% ankietowanych I stopnia (47 osób), blisko 34% magistrantów (62 ankietowanych) oraz 26,50% doktorantów (18 odpowiedzi). Jako bardzo potrzebną (4) uznało ją ponad 30% studentów I stopnia (39 osób) i doktorantów

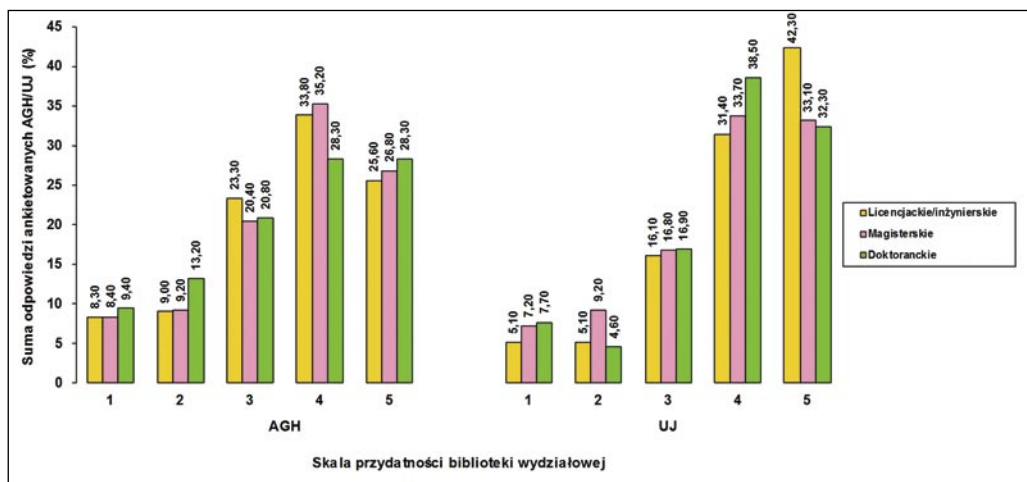
Tabela 6. Przydatność biblioteki w realizacji programu studiów AGH/UJ

Typ biblioteki	Suma wszystkich odpowiedzi				Studia licencjackie inżynierskie				Studia magisterskie				Studia doktoranckie				
	AGH		UJ		AGH		UJ		AGH		UJ		AGH		UJ		
	(%)	(%)	(%)	(%)	(%)	(%)	(%)	(%)	(%)	(%)	(%)	(%)	(%)	(%)	(%)		
KATEDRALNA/ INSTYTUTOWA	1	315	13,40	32	8,40	152	11,20	10	7,80	135	15,60	15	8,20	28	20,00	7	10,30
	2	299	12,70	29	7,60	165	12,20	9	7,00	117	13,70	14	7,60	17	12,10	6	8,70
	3	646	27,40	89	23,40	384	28,30	24	18,60	230	26,80	50	27,30	32	22,90	15	22,10
	4	681	29,00	103	27,20	419	30,90	39	30,20	230	26,80	42	23,00	32	22,90	22	32,40
	5	413	17,50	127	33,40	237	17,50	47	36,40	145	17,10	62	33,90	31	22,10	18	26,50
Suma	2354	30,30	380	32,20	1357	30,40	129	31,80	857	30,10	183	32,40	140	30,50	68	32,30	
WYDZIAŁOWA	1	222	8,30	25	6,50	125	8,30	7	5,10	82	8,40	13	7,20	15	9,40	5	7,70
	2	246	9,30	27	7,00	135	9,00	7	5,10	90	9,20	17	9,20	21	13,20	3	4,60
	3	584	22,10	64	16,50	351	23,30	22	16,10	200	20,40	31	16,80	33	20,80	11	16,90
	4	899	34,00	130	33,70	509	33,80	43	31,40	345	35,20	62	33,70	45	28,30	25	38,50
	5	695	26,30	140	36,30	386	25,60	58	42,30	264	26,80	61	33,10	45	28,30	21	32,30
Suma	2646	34,10	386	32,70	1506	33,80	137	33,70	981	34,40	184	32,60	159	34,60	65	31,00	
UCZELNIANA	1	101	3,60	37	8,90	56	3,50	12	8,60	40	3,90	21	10,70	5	3,10	4	5,20
	2	177	6,40	33	8,00	105	6,60	10	7,10	67	6,60	17	8,60	5	3,10	6	7,80
	3	498	18,00	76	18,40	294	18,40	25	17,90	183	18,20	37	18,80	21	13,20	14	18,20
	4	1010	36,50	109	26,30	586	36,70	36	25,70	376	37,20	54	27,40	48	30,00	19	24,60
	5	982	35,50	159	38,40	556	34,80	57	40,70	345	34,10	68	34,50	81	50,60	34	44,20
Suma	2768	35,60	414	35,10	1597	35,80	140	34,50	1011	35,50	197	35,00	160	34,90	77	36,70	
Suma wszystkich odpowiedzi	7768	100	1180	100	4460	100	406	100	2849	100	564	100	459	100	210	100	

5 – niezbędna, 4 – bardzo potrzebna, 3 – dość potrzebna, 2 – mało potrzebna, 1 – w ogóle niepotrzebna

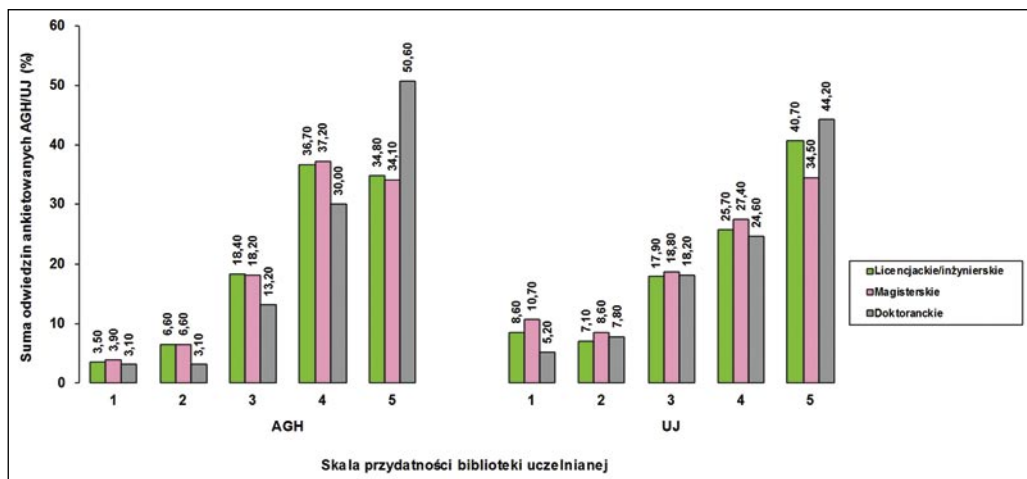
(22 odpowiedzi) oraz 23,00% magistrantów (42 odpowiedzi). Biblioteka instytutowa/katedralna okazała się dość potrzebna (3) dla ponad 27,30% magistrantów (50 osób) i około 20% ankietowanych I i III stopnia (24 i 32 odpowiedzi). Jako mało i w ogóle niepotrzebną (1, 2) bibliotekę uznano niecałe 10% wszystkich ankietowanych UJ (około 30 odpowiedzi).

Wykres 13. Przydatność biblioteki wydziałowej w realizacji programu studiów AGH/UJ



W przypadku bibliotek wydziałowych ich konieczność w realizacji programu studiów na AGH oceniono jako wysoką (4). Tak odpowiedziało blisko 34% badanych studiujących na studiach licencjackich/inżynierskich (509 ankietowanych), ponad 35% studentów studiów magisterskich (345 osób) oraz ponad 28% doktorantów (45 respondentów). Uznanie biblioteki wydziałowej jako niezbędnej (5) zadeklarowało ponad 20% studentów, w tym na studiach: licencjackich/inżynierskich – 25,60% (386 odpowiedzi), magisterskich – 26,80% (264 osób), doktorskich – 28,30% (45 odpowiedzi). Ten typ biblioteki okazał dość potrzebny (3) z punktu widzenia około 20% ankietowanych: licencjackie/inżynierskie – 23,30% (351 odpowiedzi), magisterskie – 20,40% (200 osób), doktorskie – 20,80% (33 ankietowanych). Bibliotekę wydziałową jako mało użyteczną i w ogóle niepotrzebną (ocena 1 i 2) uznało w granicach 8–13% ankietowanych. Nieco innej oceny dokonali respondenci z UJ. Potrzebę istnienia biblioteki wydziałowej jako niezbędnej (5) do studiowania uznało aż 42,30% badanych studentów I stopnia (58 osób), ponad 33% magistrantów (61 odpowiedzi) i ponad 32% doktorantów (21 ankietowanych). Jako bardzo potrzebną (4) wskazała ją blisko 34% respondentów (130 osób) studiujących na UJ. Opinię, że biblioteka wydziałowa jest dostatecznie potrzebna (3), wyraziło 16,50% ankietowanych (64 odpowiedzi), ale 7,00% (27 osób) uznało ją za mało znaczącą (2), zaś 6,50% badanych (25 osób) za w ogóle niepotrzebną (1) w realizacji programu studiów.

Wykres 14. Przydatność biblioteki uczelnianej w realizacji programu studiów AGH/UJ



W przypadku biblioteki uczelnianej potrzebę (4) jej istnienia dla realizacji programu studiów spośród respondentów studiujących w AGH zadeklarowało blisko 37% studentów I stopnia (586 osób), ponad 37% magistrantów (376 ankietowanych) oraz 30,00% badanych słuchaczy studiów doktoranckich (48 ankietowanych). Jako niezbędną (5) uznało ją ponad 50% doktorantów (81 osób), 34,10% magistrantów (345 odpowiedzi) oraz blisko 35% słuchaczy studiów licencjackich/inżynierskich (556 ankietowanych). Jako dostatecznie pożyteczną (3) uznało ją ponad 18% ankietowanych wszystkich trzech stopni studiów. Jako mało potrzebną (2) oceniło ją od 3% do ponad 6% respondentów AGH, a jako w ogóle niepotrzebną (1) ponad 3% badanych z AGH wszystkich trzech stopni. W przypadku ankietowanych studentów z UJ duża ich część tradycyjnie uznała, że biblioteka uczelniana jest niezbędna (5) do realizacji programu studiów: studia licencjackie – 40,70% (57 osób), magisterskie – 34,50% (68 odpowiedzi), doktoranckie – 44,20% (34 ankietowanych). Jako bardzo potrzebną (4) wskazało ją w granicach 25–27% badanych (w zależności od stopnia studiów): licencjackie – 25,70% (36 osób), magisterskie – 27,40% (54 odpowiedzi), doktoranckie – 24,60% (19 osób). Ten typ biblioteki jako dostatecznie potrzebny (3) wskazało około 18% studiujących na UJ: licencjackie/inżynierskie – 17,90% (25 osób), magisterskie – 18,80% (37 osób), doktoranckie – 18,20% (14 osób)). Jako mało potrzebna (2) i w ogóle niepotrzebna (1) do realizacji programu studiów stwierdziło 7–10% respondentów z UJ.

Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej wyniki badań, należy stwierdzić, że biblioteki katedralne/instytutowe, wydziałowe i uczelniane są bardzo potrzebne (AGH), a nawet wręcz niezbędne (UJ) do realizacji programu studiów. Taki rozkład opinii respondentów może być uwarunkowany profilem uczelni. Na uniwersytecie notuje się większe wykorzystanie źródeł drukowanych i istnienie biblioteki udostępniającej tradycyjne źródła jest nieodzowne. Na uczelni technicznej zaś, gdzie wykorzystanie materiałów drukowanych jest mniejsze w porównaniu ze źródłami elektronicznymi przydatność biblio-

teki, w opinii studentów, jest mniejsza. Opinię taką może też szczególnie dynamizować fakt, że mogą oni korzystać z zasobów elektronicznych poza budynkiem biblioteki i nie mają świadomości, że zakup i dystrybucja materiałów elektronicznych odbywa się w bibliotece i za jej pośrednictwem. Warto zwrócić uwagę, że odsetek osób, które uważają biblioteki za mało potrzebne (2) i w ogóle niepotrzebne (1) był niewielki (3–13%). Wyjątek stanowili doktoranci AGH, spośród których aż 20% uznało, że biblioteka katedralna nie jest w ogóle potrzebna (1). Należy zatem wysnuć wniosek, że obok biblioteki uczelnianej ważną rolę w studiowaniu i realizacji programu studiów spełniają biblioteki instytutowe/katedralne oraz wydziałowe. Są one najbliższe studentów i gromadzą źródła adekwatne do potrzeb studentów, dlatego też należy je nadal utrzymywać i wzmacniać inwestując w ich dalszy rozwój.

2.5. UWAGI RESPONDENTÓW

Ostatni punkt ankiety sformułowany był następująco: *Uwagi na temat funkcjonowania biblioteki (instytutowej, wydziałowej, uczelnianej)*. Uwag tych ankietowani mieli sporo, co bardziej charakterystyczne warto tu przywołać, zachowując oryginalną składnię i słownictwo:

„... od niedawna na wydziałowej bibliotece (zarządzanie) zlikwidowane zostało ksero. Nie rozumiem tej sytuacji. W tym momencie masa książek, masa materiałów bardzo przydatnych kurzy się na półkach bo «nie wypożycza się», natomiast poprzez brak ksero/skanu nie ma możliwości bez wypożyczenia książki posiadać potrzebnych materiałów. Co prawda jest możliwość «robienia zdjęć» ale bądźmy szczerzy, jeżeli ktoś z kilkunastu książek wybrał po kilkanaście stron, to samo robienie zdjęć wymagałoby masy czasu, nie mówiąc, że «na zdjęciu» w formie elektronicznej nie ma możliwości «pracy» (czy to robienia notatek, czy zakreślania itp.) jedynie co, to że zdjęć zrobić wydruk. Ale raz – jakoś zdjęć (nie zawsze są wystarczające), a dwa – koszty zarówno na druk, jak i strata czasu są spore. Rozumiem, że właściciel ksera uznał utrzymywanie go tam za nieopłacalne, ale na wydziale są dostępne «wolnostojące» drukarki, czy też budynek dalej, na wydziale humanistycznym, punkt ksero. Dlaczego nie umożliwić studentom wypożyczenie na godzinę/dwie, celem jedynie skserowania potrzebnych materiałów? Nie wiem. Uważam, że ktoś powinien coś na ten temat pomyśleć. Bo szkoda biblioteki, która dla niektórych w tym przypadku staje się «bezużyteczna» – niestety z przykrością”.

Inne uwagi dotyczyły godzin otwarcia bibliotek:

„Nie mam na wydziale takiej biblioteki jak instytutowa i wydziałowa. Uczelniana jest super, ale czytelnia jest dużo za mała i powinna być otwarta do 24.00, a w sesji do 2.00. Dostęp do wielu baz jest tylko z sieci AGH więc jest to nieprzydatne”, „uważam że biblioteki wydziałowe powinny być czynne dłużej (powinny być też czynne 5 dni w tygodniu)”, „Zbyt krótkie godziny pracy. Biblioteka główna AGH powinna być otwarta od 7 do 23”, „Mogłaby być dłużej czynna w poniedziałek, nie tylko do 17.00. Poniedziałek normalny dzień nauki”.

Należy się ustosunkować przynajmniej do godzin otwarcia Biblioteki Głównej AGH. Po godzinie 18.00 (zamknięcie wypożyczalni) frekwencja w bibliotece wyraźnie spa-

da, niezależnie od dnia tygodnia. Nie zauważono jakiegoś zwiększonego zainteresowania usługami BG w okresie sesji egzaminacyjnych. Można ewentualnie rozważyć udostępnienie dla czytelników parteru Biblioteki Głównej z Czytelnią Książek Własnych do godz. 22.00 w okresie sesyjnym.

„Przydałoby się na naszej uczelni więcej miejsc/bibliotek, w których studenci mieliby możliwość dostępu do komputerów na uczelni. Doskonałym przykładem jest biblioteka wydziałowa Energetyki i Paliw w D4, gdzie z takiego rozwiązania korzysta mnóstwo ludzi”. „O funkcjonowaniu biblioteki wydziałowej dowiedziałem się na miesiąc przed obroną, ponieważ tam wyznaczono miejsce jej odbycia. Zero informacji”. „Dużym problemem w bibliotekach wydziałowych jest fakt, że nie można wypożyczać z nich książek, które znajdują się tylko w niej. Książki takie powinny również znajdować w bibliotece uczelnianej z możliwością wypożyczenia”. „Słaba dostępność dla studentów studiów zaocznych. Biblioteki instytutowe i wydziałowe powinny działać raczej jako filie biblioteki głównej, jedna karta, jeden limit etc. Dużym ułatwieniem by była możliwość załatwienia formalności w bibliotekach wydziałowych”. „Jako student niestacjonarny nigdy nie miałem możliwości skorzystania z biblioteki wydziałowej, gdyż jest nieczynna w weekendy (WIEiT AGH). Biblioteka główna jest zamykana zanim skończę zajęcia w sobotę (w niedzielę nieczynna), co stawia mnie w sytuacji, gdzie muszę wybrać, czy pójść na obiad, czy poszukać książek”. „Godziny otwarcia biblioteki wydziałowej są za krótkie: niejednokrotnie zdarzało mi się czekać specjalnie na otwarcie biblioteki i odwrotnie: czekając na późniejsze zajęcia, nie mogłam korzystać z biblioteki, bo była już zamknięta. Poza tym jestem zadowolona”.

Powyższe uwagi nie zostaną skomentowane, gdyż Biblioteka Główna nie ma żadnego wpływu na organizację, funkcjonowanie czy obsadę kadrową bibliotek wydziałowych. Spora część uwag dotyczyła już funkcjonowania Biblioteki Głównej AGH. Na początek uwagi dotyczące zbędności biblioteki jako instytucji:

„Moim zdaniem instytucja jest zbędna. Nikt z moich znajomych z niej nie korzysta i myślę, że w dzisiejszych czasach to przeżytek. Być może wynika to z tego, że studiuje informatykę, no ale jednak”; „rozpowszechnić sposoby jej używania i możliwości, jakie daje”. „Sposób wypożyczania książki jest na tyle absorbujący i czasochłonny, że nie korzystam z biblioteki. Znalezienie materiałów w wersji elektronicznej jest o wiele łatwiejsze. Materiały elektroniczne są znacznie bardziej przydatne niż papierowe. Z biblioteki skorzystałam 1 raz w czasie 4 lat studiów”.

Kilka wypowiedzi dotyczyło korzystania z funkcjonującej w Bibliotece Głównej AGH, cieszącej się największym zainteresowaniem studentów Czytelni Książek Własnych, którą odwiedzić może każdy, nawet niezarejestrowany jako czytelnik³⁰.

„Bardzo brakuje mi łatwiejszego dostępu do strefy nauki dla studentów – powinna być większa, z wydzielonymi stanowiskami do nauki (np. w formie wnęk), z tolerancją dla rozmów (gdy ktoś chce się uczyć z kolegami). Taki wzór amerykańskiej biblioteki uczelnianej”. „Na AGH brakuje miejsca do nauki. Ludzie siedzą na korytarzach, na podłodze, albo chodzą nawet na najnudniejsze wykłady, jeżeli tylko prowadzący pozwalają korzystać z laptopów, są gniazodka i Internet. Czytelnia książek własnych

³⁰ Z pozostałych czytelni może korzystać tylko zarejestrowany czytelnik, otrzymując bezpłatnie legitymację jednodniową lub za drobną opłatą może uzyskać legitymację do czytelni na rok akademicki.

[BG] jest wiecznie przepełniona. Na czytelnich wydziałowych prawie zawsze jest miejsce, ale są one otwarte tylko przez kilka godzin. Czytelnia główna na BG AGH jest do niczego, bo można tam wnieść tylko tyle, ile się zmieści do ręki”. „W uczelnianej bibliotece powinno być więcej miejsca w czytelni materiałów własnych (często są wolne ławki, a brakuje krzeseł)”.

Uwagi dotyczyły też zasad uzupełniania i udostępniania księgozbioru i tu należałoby się zastanowić nad ewentualnym skróceniem czasu eksponowania książek na wystawach nowości:

„Uczelniana (bo z tej korzystam) – czemu nowe książki są umieszczane na wystawach i leżą tam przez długi czas niemożliwe do wypożyczenia? Jeżeli nowa pozycja omawia nowe zagadnienia techniczne, (biorąc pod uwagę opóźnienie w publikacji polskiej wersji tej książki oraz zakup przez bibliotekę), umieszczanie jej na wystawie – często jest to długi czas, sprawia, że prędzej muszę ją sam kupić lub pozyskać w inny sposób”. „W celu dydaktycznym powinna być możliwość wypożyczenia lub skserowania książek. Książki powinny być ciągle aktualizowane, tak aby daty ich wydania były na przykład min. z 2006 roku. Powinien być większy dostęp książek pisanych w języku angielskim, tak aby mieć dostęp do najnowszych informacji”.

Zwracano uwagę na sposób korzystania z e-zasobów, ale też szkolenia dotyczące znajomości baz dziedzinowych i umiejętności poszukiwań w nich:

„Dlaczego dostęp do licencjonowanych publikacji nie jest dostępny domyślnie z wewnętrznej sieci uczelnianej, tylko ZAWSZE muszę się zalogować najpierw do biblioteki? To co jest mocno niewygodne”. „Jak już wcześniej napisałem, szkolenie z tworzenia bibliografii i dostępu do baz, które subskrybuje uczelnia, odbyło się po pisaniu pracy inżynierskiej; taka wiedza potrzebna jest od pierwszego roku, albo chociaż na początku drugiego”. „Studiuje na 2. semestrze. Rzadko korzystam z biblioteki, ponieważ studiuje zaocznie; w piątek i sobotę plan zajęć jest bardzo napięty, a w niedzielę biblioteka jest chyba nieczynna, poza tym wolałbym sobie najpierw sprawdzić, np. przez Internet, czy interesująca mnie pozycja jest dostępna, czy też nie. Nie wiem, jak to zrobić, jeśli w ogóle jest to możliwe. Widziałbym przydatność maili reklamowych, wysyłanych przez bibliotekę na mój adres, który podałem do kontaktu na Wydziale, w których to mailach będą się znajdowały przydatne linki, za pomocą których będę mógł poruszać się po zasobach bibliotecznych. Jeśli mógłbym wypożyczyć coś w postaci elektronicznej, byłoby super, ponieważ mieszkam ok. 100 km od Krakowa i po prostu nie mam czasu, aby podjechać do biblioteki, dlatego właściwie zawsze szukam materiałów ogólnodostępnych w necie, które nie zawsze są wystarczające”.

Sporo uwag dotyczyło obsługi studentów przez bibliotekarzy, i to zarówno z biblioteki głównej, jak i wydziałowych; poniżej przytaczamy tylko jedną wypowiedź, nie najmocniejszą.

„Przy korzystaniu pierwszy raz z biblioteki, czytelni czy innych oddziałów niestety napotykałam na dość niemiłe lub niecierpliwie osoby obsługujące studentów, które powinny pomagać i zachęcać do korzystania z biblioteki osoby, które przychodzą pierwszy raz, i nie denerwować się ich niewiedzą na temat korzystania z zasobów”.

3. ZAKOŃCZENIE

Przytoczone wyżej – nieraz bardzo obszerne – krytyczne wypowiedzi osób, które zechciały odpowiedzieć na ankietę, świadczą o istnieniu zjawiska tak zwanej *library anxiety*, a w polskiej literaturze przedmiotu nazywanego „lękiem przed biblioteką”, „lękiem w bibliotece”. Wydaje się, że u źródła problemów związanych z odczuwaniem lęku przed korzystaniem z biblioteki – niezależnie od diagnozy – leżą niewystarczające umiejętności użytkowników, osobiste predyspozycje oraz wcześniejsze (szkolne) doświadczenia biblioteczne³¹. Duże znaczenie ma pierwszy kontakt z biblioteką wydziałową czy uczelnianą, oswojenie się z procedurami bibliotecznymi i pozytywny tego efekt – szybkie założenie konta, łatwe wypożyczenie książki, brak kolejek, nienatrzęta pomoc bibliotekarzy. W sprawie opinii o bibliotece, i o ewentualnym zniechęceniu do korzystania z jej usług (i nie mówimy tu już tylko o *library anxiety*), mogą decydować inne czynniki, takie jak godziny i dni jej otwarcia (studenci niestacjonarni) czy niewystarczająca liczba egzemplarzy podstawowych podręczników³².

Wydaje się, że znalazła potwierdzenie postawiona we wstępie teza, że nawet najlepiej zorganizowana, przyjacielska i długo otwarta biblioteka uczelniana nie przyciągnie więcej niż 50% studentów studiujących na danej uczelni, zwłaszcza wtedy, gdy równolegle funkcjonują duże biblioteki wydziałowe, udostępniające zbiory nie tylko prezencyjnie. Potwierdzeniem tego faktu jest wyższy procent korzystających z tych bibliotek uczelnianych, które nie mają konkurencji bibliotek wydziałowych czy instytutowych, jak w Uniwersytecie Ekonomicznym czy Akademii Muzycznej.

Zjawisko korzystania z alternatywnych źródeł pozyskiwania materiałów dydaktycznych – a nawet bibliotecznych, ale kolportowanych przez jednego czytelnika większej grupie użytkowników, na przykład grupie ćwiczeniowej – będzie narastało i należy się z tym pogodzić, starając się jedynie spowolnić tę tendencję. Z pewnością duże znaczenie będzie miało dotarcie z informacją o usługach biblioteki do jak największej części społeczności studenckiej, ważne będzie dotarcie w atrakcyjnej formie, na przykład przez media społecznościowe, także tradycyjnym mailem, bez zaniedbań w zakresie zabiegów dotyczących upowszechnienia, nawet z wpisaniem do sylabusu, zajęć z tak zwanej metodyki poszukiwań bibliograficznych. Chcemy przecież uniknąć przestrogi Owidiusza: *Ignoti nulla cupido* (Owidiusz, *Ars amatoria* III, 397). Bo – jak pisał R. Chymkowski – szkoły i biblioteki są ze sobą powiązane i kształtowanie nawyku czytania w związku ze

³¹ M. Ś w i g o Ń, „*Library anxiety*” – bariera informacyjna w bibliotekach akademickich. Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Nowoczesna Biblioteka Akademicka”, Olsztyn 2004, 20–21 maja, [online] <http://www.ebib.pl/publikacje/matkonf/nba/swigon.marzena.php> [dostęp: 14.02.2017]; M. K u l i k, „*Library anxiety*” jako czynnik hamujący częstotliwość odwiedzin biblioteki, „*Bibliotheca Nostra*” 2011, nr 3 (25), s. 59–70.

³² W przypadku Biblioteki Głównej AGH o tym, czy egzemplarz danego podręcznika jest jeszcze do wypożyczenia, można się przekonać, sprawdzając zdalnie w katalogu komputerowym. Ze względu jednak na brak opcji rezerwacji lepiej odwiedzić bibliotekę, gdyż podręczniki są w tak zwanym wolnym dostępie.

studiami, pracą czy zagospodarowaniem czasu wolnego uwarunkowane jest posiadaniem przez biblioteki księgozbiorów racjonalnie dobranych pod kątem rzeczywistych potrzeb czytelników. Nawet jednak przy założeniu, że w bibliotekach pracuje kompetentna, pełna życiowej pasji i życzliwa użytkownikom kadra, będzie to przedsięwzięcie zawieszona w próżni, jeśli na co dzień ludzie nie będą odczuwali potrzeby korzystania z tej możliwości³³.

Studenci są ważną i najliczniejszą, grupą odbiorców usług bibliotecznych, choć nie jedyną, i zaspokojenie ich potrzeb dydaktycznych jest jednym z podstawowych zadań biblioteki szkoły wyższej. Biblioteki nie są jednak w stanie zapewnić studentom pełnego zestawu podręczników. Rolę skryptów, wydawanych wcześniej w dużych nakładach przez uczelnie, przejęły w znacznym stopniu materiały cyfrowe przygotowywane, aktualizowane i dystrybuowane bezpośrednio przez wykładowców, co ma znaczenie w sytuacji tak gwałtownego rozwoju techniki i nowych rozwiązań informatycznych. Znajduje to zresztą odbicie w odpowiedziach studentów, którym w znacznym procencie zupełnie wystarczają materiały przygotowane przez wykładowców, a uzupełnieniem są treści naukowe dostępne w Internecie bezpłatnie.

Obecnie prawie każdy student dysponuje własnym komputerem, więc biblioteka jawi się coraz częściej jako miejsce, gdzie bez formalnego statusu czytelnika można rozwijać swoje zainteresowania (wynajem salki dla klubów czy stowarzyszeń studenckich), można przygotować się do zajęć, można spędzić pożytecznie czas między wykładami, a przy okazji doładować akumulator laptopa czy telefonu komórkowego, napić się kawy lub zwiedzić wystawę przygotowaną przez pracowników biblioteki. Z całą pewnością biblioteki będą musiały dostosować się do zmian zachodzących w ich najbliższym otoczeniu, czyli w uczelni, będą musiały reagować na zmianę zachowań odbiorców usług bibliotecznych i starać się przyciągnąć różnymi sposobami pozostałych. Nie ulega też wątpliwości, że biblioteki, zwłaszcza naukowe, w coraz większym stopniu z dostawców tradycyjnych treści (drukowanych) i usług bibliotecznych przekształcają się w organizatorów dostępu do usług cyfrowych własnych (uczelnianych) i powierzonych (licencjonowanych). Tym niemniej należy użyć wszelkich sposobów swoistego „oswajania biblioteki”, tak by pierwszy kontakt z tą instytucją nie był szokiem dla studentów, zwłaszcza I roku, by zachęcał, a nie zniechęcał do korzystania z jej usług.

Tendencja spadkowa frekwencji w bibliotekach jest raczej nieodwracalna, choć odchodzenie od treści drukowanych na rzecz cyfrowych nie następuje tak szybko, jak niektórzy wieszczili. Wiele lat jeszcze upłynie, zanim wszystkie nowe informacje będą dostępne wyłącznie w postaci elektronicznej, a stare zasoby drukowane zostaną zdigitalizowane. Zakończymy zdaniem otwierającym jeden z ważniejszych artykułów sprzed kilkunastu lat: *It is hard to imagine a college without a library*³⁴, choć obecnie nie mamy już pewności, czy to jest takie oczywiste.

³³ R. C h y m k o w s k i, *Wylączeni z kultury pisma...*, [s. 2].

³⁴ Zob. G. D. K u h, R. M. G o n y e a, *The role of the academic...*, p 256.

Dodatek: Kwestionariusz

Rola biblioteki w procesie dydaktycznym szkoły wyższej

Szanowna Pani/Szanowny Panie,

prosimy o poświęcenie kilku minut na wypełnienie krótkiej ankiety (18 pytań). Pozwoli to uzyskać odpowiedź na pytanie: czy obecna rola i zadania współczesnej biblioteki akademickiej przystają do potrzeb czytelników - również tych potencjalnych?

Z góry dziękujemy za wypełnienie ankiety.

1. Student

	Metryczka
Uczelnia	<input type="text"/>
wydział	<input type="text"/>

2. Płeć

- kobieta mężczyzna

3. Rodzaj studiów

- licencjackie/inżynierskie magisterskie doktoranckie

4. Rodzaj uczelni

- techniczna
 ekonomiczna
 rolnicza
 pedagogiczna
 artystyczna
 uniwersytet
 akademia wychowania fizycznego
 akademia medyczna
 akademia teologiczna
 inna szkoła wyższa

5. Czy korzysta/korzysta(a) Pani/Pan z biblioteki katedralnej/ instytutowej/wydziałowej?

- tak nie

6. Czy korzysta/korzystał(a) Pani/Pan z biblioteki uczelnianej?

- tak nie

7. Jeśli NIE korzysta/korzystał(a) Pani/Pan z biblioteki, to co jest tego przyczyną?

- materiały pozyskane od wykładowcy są wystarczające
 bazuję tylko na materiałach z Internetu
 korzystam z notatek kolegów
 proszę podać inną przyczynę

8. Jeśli korzysta/korzystał(a) Pani/Pan z biblioteki, to jak często?

Podpowieź do pytania: Wypełnij, jeśli odpowiedziałeś TAK na pytanie nr 5 lub 6.

- raz w tygodniu
 kilka razy w tygodniu
 raz w miesiącu
 kilka razy w miesiącu
 rzadziej niż raz w miesiącu
 raz na semestr
 kilka razy w semestrze
 kilka razy w roku
 tylko by aktywować konto

9. Czy w bibliotece katedralnej/institutowej/wydziałowej/uczelnianej korzysta/ł(a) Pani/Pan tylko z wypożyczalni?

Podpowieź do pytania: Jeśli odpowiedziałeś TAK przejdź do pytania nr 11

- tak nie

10. Z usług jakich agend bibliotecznych Pani/Pan korzystał(a)?

Podpowieź do pytania: Jeśli w poprzednim pytaniu zaznaczyłeś NIE przejdź do następnego pytania

- czytelnia czasopism
 czytelnia ogólna (książek)
 czytelnia specjalistyczna (np. rękopisów, starodruków, norm, kartografii, patentów)
 czytelnia informacji naukowej
 strefa samodzielnej pracy studenta (np. czytelnia książek własnych, kabiny pracy indywidualnej, kafetki internetowe)
 innych, jakich?

11. Które materiały, elektroniczne czy drukowane, Pani/Pana zdaniem są bardziej przydatne w studiowaniu?

- elektroniczne
- drukowane

12. W jakim stopniu Pani/Pana zdaniem materiały biblioteczne (drukowane i elektroniczne) są przydatne w studiowaniu?

☆☆☆☆☆ / 5

13. Szukając literatury do zajęć oraz pracy dyplomowej korzystał(a) Pani/Pan z zasobów DRUKOWANYCH:

- książek
- czasopism
- innych, jakich?

14. Szukając literatury do zajęć oraz pracy dyplomowej korzystał(a) Pani/Pan z zasobów ELEKTRONICZNYCH:

- otwartych - ogólnodostępnych w Internecie
- licencjonowanych - prenumerowanych przez bibliotekę
- innych, jakich?

15. Skąd dowiedział(a) się Pani/Pan o możliwości korzystania ze specjalistycznych baz danych (bibliograficznych i pełnotekstowych)?

- od wykładowcy
- od kolegów
- na szkoleniu w bibliotece
- od pracownika biblioteki
- z Internetu (np. portale społecznościowe, strona www biblioteki)
- z innych źródeł, jakich?

16. Czy Pani/Pana zdaniem materiały zawarte w bazach specjalistycznych są wystarczające w procesie dydaktycznym?

- tak
- nie
- nie mam zdania
- uwagi

17. Jak Pani/Pan ocenił(a)by przydatność biblioteki w realizacji programu studiów?

	1	2	3	4	5
katedralna/institutowa	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>
wydziałowa	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>
uczelniana	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>

18. Uwagi na temat funkcjonowania biblioteki (instytutowej,wydziałowej, uczelnianej)

Podpowieź do pytania: *Uwagi mogą dotyczyć np. godzin otwarcia bibliotek, zbiorów, obsługi, propozycji ułatwień dla czytelników*

A STUDENT AS A LIBRARY PATRON?
THE ROLE OF THE LIBRARY IN THE TEACHING PROCESS
OF A UNIVERSITY IN THE LIGHT OF SURVEYS

SUMMARY

This article discusses the results of an online survey conducted in 2016 among university students in Cracow. The survey included students of the AGH University of Science and Technology and the Jagiellonian University. Its aim was to verify students' expectations of academic libraries and also to try and get an idea of trends in the perception of the role and significance of libraries in university teaching. Some changes – for example a decrease in student interest in traditional library services in favour of free space development – have already been observed by the librarian community and have merely been confirmed by the findings of the survey.

SŁOWA KLUCZOWE:

biblioteki akademickie, badanie ankietowe, usługi biblioteczne, Akademia Górniczo-Hutnicza, Uniwersytet Jagielloński

KEYWORDS:

academic libraries, survey, library services, AGH University of Science and Technology, Jagiellonian University

